Nr. 206 (z dod. por.). Dnia 28 lipca. Sobota. Dnia 16 (28) lipca 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro obchodzona będzie odłożona z tygodnia uroczystość św. Anny Matki N. Panny Marji całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

Takież solenne nabożeństwo odprawione będzie ku czci tejże świętej w kościele N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze.

Z podmiejskich okolic uroczystość ta obchodzona będzie solennie w kościołach: w Wilanowie, w Kobełce i w Grodzisku.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— Jutro, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) o godz. 9-ej zrana, przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, jutro, o godzinie 9 zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona będzie solenna wotywa na intencję braci i sióstr miejscowego bractwa.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawione będzie całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Powrotu do Rzymu zwycięskiego jenerała Baratieri oczekują w d. 4-ym sierpnia. Podobno jenerał miał wypowiedzieć zdanie, iż teraz już derwisze, po zajęciu przez włochów najsilniejszego punktu w Massawie, nie będą śmieli przedsięwziąć żadnych kroków zaczepnych względem kolonij eretryjskich, gdyż Chartum i Senaar są pozbawione punktu oparcia w razie, gdyby wojska europejskie chciały podejść do tych centralnych punktów mahdyzmu. Nadto w posiadaniu włochów znajduje się już żyzna prowincja Ghedaref, z której derwisze czerpali dotychczas artykuły żywności. Słowa jenerała brzmią bardzo pięknie, ale praktyczniej i treściwiej zapatruje się na rzeczy major Wissman, podróżnik niemiecki po Afryce, który na własnej skórze doświadczył zaciętości plemion afrykańskich w walce z wojskami europejskiemi, a więc w walce o byt. Otóż major Wissman, który obecnie przebywa w Berlinie, w mniej różowych barwach widzi położenie włochów w Massawie. Twierdzi on, iż maleńka załoga Kassali nie będzie w stanie oprzeć się tysiącom, a nawet dziesiątkom tysięcy derwiszów, którzy bez wątpienia nie dziś to jutro podkuszą się o odebranie tak ważnego punktu, jakim jest Kassala. W interesie garnizonu włoskiego, pozostawionego w Kassali na straconej pikiecie, życzyćby należało, aby przewidywany przez majora Wissmana, gruntownego znawcę stosunków afrykańskich, odwet mahdystów nastąpił jaknajpóźniej!

Zamknięto już sesję norweskiego storthingu. Rozpocznie się teraz na całem terytorjum Norwegji walka wyborcza, gdyż wraz z zamknięciem sesji tegorocznego storthingu upływa i kadencja posłów. Kampanja prawdopodobnie będzie ożywiona, gdyż lewica sejmu norweskiego i stronnictwo radykalne zamierzają starać się o możliwie najliczniejszą większość parlamentarną, aby skutecznie walczyć w obronie najważniejszego punktu programu polityki wewnętrznej żywiołów radykalnych norweskich: zniesienia unji, łączącej dziś w jedno ciało polityczne dwa państwa na półwyspie Skandynawskim.

W grze koreańskiej zjawił się nowy partner, mianowicie Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Telegram z Waszyngtonu donosi, iż pomiędzy Ameryką północną a Anglją nastąpiła wymiana zdań, poczem Unja zawiadomiła angielskie ministerjum spraw zagranicznych, iż wysyła na wody koreańskie, pod Tszemulpo, pancernik amerykański do ochrony praw poddanych amerykańskich, przebywających na Korei.

Dzienniki niemieckie, szczególniej opiekujące się Japonją, ogłosiły świeżo argument, którym posługuje się Japonja dla usprawiedliwienia swego energicznego wystąpienia w zatargu z Chinami. Jak wiadomo, w r. 1885-ym zawarty został pomiędzy Chinami a Japonją traktat, regulujący wpływy obu tych państw na politykę wewnętrzną Korei. O istnieniu traktatu wiedziały państwa europejskie, ale żadne z nich podobno nie wiedziało, iż traktat zawierał artykuł tajemny, który według *Gazety kolońskiej* brzmi, jak następuje:

„Chiny z Japonją zobowiążą króla koreańskiego, aby utworzył siłę zbrojną, dostateczną do zapewnienia na Korei porządku, tak, aby Korea sama bez uciekania się do pomocy obcej była w stanie stłumić każde wrzenie wewnętrzne. W celu utworzenia siły zbrojnej Korea może wezwać instruktorów wojsk

101)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Przemski poszedł i nie wracał. Godziny za godzinami mijały, a każdy dźwięk kwadransa, rozbrzmiewający w mglistem powietrzu z wieży ratuszowej, odbijał się w jej sercu i ranił, jak ostrze sztyletu...

Dlaczego nie wracał? co się stało?

Ukryta za firanką okna, Janina patrzyła w ciemną ulicę wytężonym wzrokiem, śledząc przechodzących. Nigdzie Przemskiego! Ruch już ustawał. Na plantacjach prawie nikogo; tylko w drżącem świetle płomyków gazowych czasem przemknął cień ludzkiej postaci i niknął w mroku, wśród którego widać było czarniejsze gałęzie drzew, kołysane wichrem, obijające się o siebie, jakby walczące.

I naraz Janina omal nie krzyknęła. Zdało się jej, że dostrzega wysoką, barczystą postać. Serce jej bić nagle ustało—to Leszczyc! Usiadł na ławce, naprzeciw, nieruchomy.

Z twarzą przyciśniętą do szyby, z okiem utkwionem w dal, w ciemności, patrzyła.

Nie, to być nie mogło; to złudzenie! Nogi drżały pod nią. Odeszła od okna i usiadła przy stoliku. Chaos w myślach, obezwładnienie woli, rozpacz beznadziejna w duszy!

Nie ruszy się ztąd. Czekać tak będzie na Przemskiego; niech się stanie, co stać ma, co się stać musi!

Nagle ruch na schodach, kroki coraz bliższe i wreszcie pukanie do drzwi pokoju.

Porwała się Janina i podbiegła.

— A, nareszcie, przyszedłeś! — zawołała, otwierając.

I cofnęła się przerażona.

We drzwiach stał elegancki strzelec Przemskiego z listem w ręku.

— Jaśnie pan prosi o odpowiedź — rzekł, podając list i ciekawym wzrokiem mierząc Janinę.

Rozerwała kopertę i przebiegła pismo oczyma.

Stało się!... „Mąż twój wie o wszystkiem..."

Cóż więcej było potrzeba dla dopełnienia jej nieszczęścia?...

Ale on, Przemski, nie wrócił, bał się, stchórzył... Nikczemny!

Szybko oderwała ćwiartkę od tego samego listu i napisała odpowiedź.

Przypominała dane słowo, nic więcej, bo o nic więcej nie chodziło jej już w życiu. Byle tego uniknąć, tylko tego! Nad wyrazem „pan" zastanowiła się. Sam wybiegł jej z pod pióra, mimowolnie, bo czemże rzeczywiście był ten człowiek dla niej? Najzupełniej obcym, a więcej niż wstrętnym...

Oddała kartkę strzelcowi, który wyszedł, żegnając ją lekceważącym ukłonem i spojrzeniem, które z tym ukłonem stanowiło wymowną całość.

Spostrzegła to Janina i zrozumiała. Ale cóż ją ta pogarda obchodzić mogła? Zasłużyła na nią... stało się!

Onaby się w tej chwili na stokroć gorsze poniżenie zgodziła, byle uniknąć tego, co jej zagroziło, co wstrząsało jej całą duszą fatalnem przeczuciem.

Przemski nie dotrzyma danego słowa, dlatego nie wrócił... Zostawił ją na pastwę zemsty Leszczyca, bez obrony. Unikał głośnego skandalu, a gotował się do lepszej roli pojedynkowego szermierza. Chełpił się nawet przed nią, że strzela doskonale i mówił niezawodnie prawdę, twierdząc, że ani cudzego ani swojego życia nie ceni. W danym razie, gdyby go wszystko zawiodło, miałby odwagę samobójstwa i odwagę mordercy; innej nie posiadał. Wczoraj pokazywał jej jeszcze mały kieszonkowy rewolwer, który zawsze nosił przy sobie. „To radykalne lekarstwo, od przypadku, to mój *en-tout-cas*—mówił.— Jeżeli kombinacje mózgowe zawodzą, to mózg taki nic nie wart i lepiej głupią czaszkę roztrzaskać."

Nie dotrzyma słowa, nie będzie miał odwagi dotrzymać, jak nie miał odwagi otwarcie, jawnie stanąć w jej obronie przed prawdopodobną zemstą znieważonego męża!

A! gdybyż Leszczyc chciał pomścić się na niej, tylko na niej... gdyby ją zabił!

Podbiegła do okna... Ta postać, którą przed tem widziała, to niewątpliwie był on! Gdybyż był jeszcze! Poszłaby ku niemu bez wahania, upadłaby przed nim na kolana i wołała: „Zabij mnie! cóż dla mnie życie? ohydny ciężar... Zabij mnie, a żyj... jeśli nie możesz przebaczyć, zapomnij!..."

Na Wałach pusto—nikogo. Prawie ciemno; znaczna część latarń pogaszona; zostały te tylko, które na życie nocne, kryjące się, wstydliwe rzucają mdłe światło.

Z wieży ratuszowej wybiła godzina. Jeden, jedyny, stanowczy dźwięk—jak cios. Godzina pierwsza.

Może Leszczyc sam tu wtargnie... może rzeczywiście przyjdzie, aby się zemścić, aby ją zabić... Ona nie powie nic, bronić się nie będzie, z rozkoszą przyjmie śmierć z jego ręki, jak zasłużoną karę, która zarazem będzie wybawieniem.

Podeszła szybko do drzwi i spróbowała. Były otwarte, niech tak zostaną... Może przyjdzie...

Czekała. Pustka zupełna, cisza, przerywana czasem wrzawą uliczną, ostrym gwizdem świstawki policjantów, lub turkotem dorożki. Turkot ten dochodził zdaleka, bardzo zdaleka, zbliżał się, rósł, potężniał; zdawało się Janinie, że go słyszy każdym nerwem, że każde uderzenie koła o bruk nierówny odbija się o jej ciało...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

cudzoziemskich, tak jednak Chiny, jak Korea zobowiązują się swoich instruktorów Korei nie dostarczać.”

Otóż obecnie, jak twierdzi rząd japoński, Chiny artykuł ten złamały, nadesłały bowiem na terytorjum koreańskie swoje wojsko w celu stłumienia ruchu wewnętrznego na Korei. Słuszną więc jest i usprawiedliwioną rzeczą, iż Japonja, widząc ze strony Chin złamanie traktatu, oponuje i siłą zbrojną chce zmusić Chiny do poszanowania ustanowionych przez traktaty warunków. Taką przynajmniej argumentację wkładają w usta dyplomacji japońskiej dzienniki niemieckie. W danej chwili niepodobna sprawdzić, czy i o ile argumentacja taka ma faktyczne podstawy bytu.

W ostatnim numerze gazety *Nord* znajdujemy następujące komunikaty:

„Sprawy koreańskie nie przestają zajmować świata politycznego i prasy niektórych państw. Ponieważ niektóre dzienniki niemieckie i angielskie wzięły na siebie pracę przy każdej zdarzonej sposobności rozpuszczania fantastycznych wieści i przypisywania rządowi russkiemu różnorodnych ciemnych planów, uważany za swój obowiązek ostrzedz publiczność przed temi wymysłami. Mówiliśmy już, iż russki rząd Cesarski nie miał żadnych chciwych korzyści widoków na Koreę. Wierna swej stałej polityce, tyleż poprawnej, ile szanującej istniejące traktaty, Rosja uczyniła dotychczas w starciu japońsko-chińskiem tylko jeden krok, który był podyktowany przez interesy pokoju ogólnego. Dała mianowicie znać obu wrogim rządom, tak w Pekinie, jak w Tokio, że powinny oczyścić terytorjum korejskie, zajęte przez ich wojska. Należy się spodziewać, iż głos Rosji będzie wysłuchany i że mocarstwa europejskie, zainteresowane w podtrzymaniu pokoju na tem dalekiem pobrzeżu Azji, nie będą zmuszone do wmieszania się do sprawy w sposób energiczniejszy.”

„Ponieważ znów zaczęły krążyć pogłoski, oczywiście inspirowane przez strony zainteresowane, o możliwości pogodzenia się Rosji z Bułgarją, uważamy za nasz obowiązek powtórzyć sprostowanie, któreśmy już raz ogłaszali z powodu tej pogłoski, zarówno dziwnej, jak niewłaściwej w tym razie, jeżeli mowa o tak wielkiem państwie, jak Rosja. Powtarzamy: polityka Rosji jest najzupełniej racjonalna, a więc zagwarantowanana przed jakąkolwiek chwiejnością i niepewnością. Bułgarja z księciem Koburskim zawsze pozostanie w jaskrawem przeciwieństwie z traktatami i legalnością. Póki ta nielegalność istnieć będzie, Rosję nic księstwo nie obchodzi.”

J. R.

Pożyczki rolnicze.

W nrze 148-ym *Praw. wiestn.* ogłoszone zostały w dalszym ciągu przepisy o wydawaniu pożyczek bankowych dla właścicieli owczarni na zasilenie funduszu obrotowego, na zastaw wełny krajowej i dla fabrykantów wyrobów wełnianych.

Producentom wełny udzielane będą pożyczki na sola-weksle, zabezpieczone: a) na majątku nieruchomym i b) poręczeniem osób odpowiedzialnych. Pragnący pozyskać pożyczkę winien złożyć podanie z wyszczególnieniem ilości owiec, znajdujących się w majątku, ich rasy i wieku. Bank ma prawo sprawdzać te wiadomości za pośrednictwem delegowanego na miejsce urzędnika, a sprawdzenie to jest obowiązujące w takim razie, gdy pożyczkę wydaje się na zasadzie specjalnego szacunku majątku, dokonanego z uwzględnieniem nakładów, poczynionych na hodowlę owiec. Bank może układać się ze spółkami lub grupami producentów wełny co do kontroli nad owczarniami, biorącemi pożyczki bankowe; układ polega na tem, że owe grupy czy spółki wybierają ze swojego grona kilka osób i te spełniają kontrolę pod warunkiem jednak, aby za ścisłość dostarczonych przez nie Bankowi informacyj odpowiedzialne były całe grupy kredytowe. W składzie komitetu pożyczkowo-dyskontowego, przeglądającego podania hodowców, winny się znajdować przynajmniej dwie osoby, dobrze obeznane z warunkami miejscowej produkcji wełny. Rewizja owczarni, na które przyznano pożyczkę, odbywa się przynajmniej raz do roku, urzędnicy zaś Banku mogą przybyć na rewizję w każdym czasie. Gdyby podczas rewizji okazało się, że ilość owiec jest mniejsza, niż wykazano w podaniu, wówczas następuje albo redukcja kredytu albo całkowite jego cofnięcie.

Jeżeli dłużnik życzyć sobie będzie utrzymania kredytu, w takim razie winien przedstawić dodatkową gwarancję w owcach. Za sprzedaż zastawionych w Banku owiec grozi odpowiedzialność, jak za roztrwonienie powierzonego na przechowanie majątku ruchomego. Kredyt ten otwiera się na czas do 12-tu miesięcy. W razie sprzedania wełny czy to w całości, czy w części przed upływem terminu, dłużnik winien dokonać odpowiedniego umorzenia pożyczki.

Pożyczki na wełnę udzielane będą na ogólnych zasadach, obowiązujących co do pożyczek na produkty rolne. Pożyczki wydane być mogą wyłącznie na wełnę krajową, mytą i niemytą. Do szacowania wełny w komitecie dyskontowo-pożyczkowym mogą być zapraszane osoby fachowe postronne. Wełna, obciążona pożyczką, winna być zaasekurowana, a przyznana ze strony towarzystw ubezpieczeniowych zniżka o 50% dla wełny, asekurowanej przez Bank, utrzymuje się w swej mocy, również w czasie mycia wełny w danym majątku. Wełna, dowieziona na jarmark i złożona na pomostach jarmarcznych lub gdzieindziej, może uzyskać pożyczkę, o ile zarządzone będą środki przeciw zepsuciu produktu. Pożyczki tej kategorji mogą być udzielone jedynie po stwierdzeniu zdolności kredytowej posiadacza i na zasadzie sola-wekslu lub nadto poręczenia. Pożyczki na wełnę jarmarczną mogą być przyznane nie wcześniej jak na dwa tygodnie przed dniem otwarcia jarmarku i na czas nie dłuższy, jak na sześć dni po zamknięciu jarmarku. Dłużnikowi jednak, o ile wełny nie sprzedały, wolno przenieść ją do jakiego stałego pomieszczenia i wyjednać pożyczkę na ogólnych zasadach.

Wysokość pożyczek na wełnę nie może przekraczać: na wełnę niemytą ½ ceny miejscowej, a na mytą ⅔ tejże ceny. Rozmiary zaliczeń na wełnę mytą mogą być podniesione do 75% ceny sprzedażnej. Pożyczki na wełnę wydawane są na termin 4-miesięczny dla niemytej i 6-miesięczny dla mytej. Dla tej ostatniej dozwolone są jeszcze według uznania Banku trzymiesięczne prolongaty pod warunkiem amortyzowania pożyczki, a mianowicie: za pierwszym razem 10%, za drugim 20%, a za trzecim 40% pierwotnej pożyczki. Wywiezienie wełny z majątku może być uskutecznione jedynie na mocy decyzji Banku. W razie spadku cen wełny tak, że pożyczka na wełnę niemytą dosięgnie 60%, a na wełnę mytą 75% ceny, o ile pożyczka zabezpieczona jest tylko produktem, i 85%, o ile zabezpiecza ją sola-weksel, dłużnik obowiązany będzie w ciągu 6-iu dni po zawiadomieniu zabezpieczyć odpowiednią instytucję bankową tak, aby całkowita suma zabezpieczona nie przekraczała oznaczonej normy. W razie niewypłacalności dłużnika Bank może, nie uciekając się do licytacji, oddać wełnę w komis.

Fabrykantom wyrobów wełnianych Bank wydaje pożyczki na kupno wełny krajowej. Kredyt ten będzie udzielany na sola-weksle z gwarancją na nieruchomości lub poręczeniem osób odpowiedzialnych.

Ustalenie czasu.

Istnieje obecnie w Europie kwestja „godziny”. Godzina godziną, a jednak ważną jest rzeczą wiedzieć, która to godzina, ponieważ każdy prawie kraj dziś ma swoją godzinę legalną i gdyby się nie było uprzedzonym w tej mierze, możnaby się grubo pomylić w podróżach.

Obliczanie czasu na kolejach nie jest już w r. b. tem, czem było dawniej. Zmieniono to nawet w Szwajcarji, w tym kraju zegarów, gdyż i tam od d. 1-go czerwca nie będą regulowali życia według zegaru berneńskiego.

Byłoby wreszcie błędnem mniemać, że czas bywał stały i niezmienny przez wieki, nic bowiem tak się często właśnie nie zmieniało. W starożytności prawie każdy naród miał swój sposób obliczania czasu. Jedni uważali, że dzień zaczyna się od chwili wschodu słońca, inni, i tych większość, od chwili zachodu słońca. Potem znowu jedni dzielili ten okres czasu na dwa perjody, każdy po 12 godzin, inni na jeden, złożony z 24-ch godzin. W Indjach pozwolili sobie zbytku na 30 godzin. W Grecji obliczano tak i tak, dawni rzymianie przyjęli dwa okresy 12-godzinne, a długość godziny zależała od pory, tak co do

SALON PARYSKI.

II.

(Na polach Elizejskich. — Charakterystyka „wielkiego” salonu. — Mistrzowie a adepci. — Hyperprodukcja. — Statystyka obrazów. — Przewaga sztuki zagranicznej nad francuską.—Co francuzi o tem myślą?—Malarstwo dekoracyjne, religijne i historyczne.—Tryptyk Szymanowskiego. — Brożik.—Gerson. — Francuzi dawnego stylu. — Rochegrosse. — Obraz rodzajowy: Laurens.—Roybet.—Szkoła szkocka.—Portret francuski a zagraniczny. — Horowitz. — Studja. Benner, Constant, Bouguerau, Henner, Wenker, Fantin, Latour. — Krajobraz „Ogród Hesperyd” Gorgneta.—Rzeźba. — „Śmierć Berlioza” Rambauda.—Coškolwiek o szpetocie w plastyce. — „Sen” Thiviera. — Kossowski i Trojanowski.—Bilans obu salonów.

Pewien znany dowcipniś paryski zauważył: mamy dziś w Paryżu dwa salony, jeden z nich zwiemy „Salon du Champ de Mars” dla odwagi i wojowniczości artystów, którzy tam wystawiają; drugi „Salon du Palais de l'Industrie”, ze względu, że członkowie jego mają przedewszystkiem na oku przemysł i handel.

W tym żarcie dużo mieści się prawdy. Wiadomo, że artyści o indywidualności oryginalnej, ludzie szukający nowych dróg, grupują się na polu Marsowem; na polach Elizejskich zaś, w „Palais de l'Industrie”, jest targ ogromny, urzędowa giełda sztuki, gdzie artyści rozmaite załatwiają interesy, celem zabezpieczenia swojego bytu. Tam starzy mistrzowie, *„les chers maîtres”*, o przeżytym kierunku, kupują sobie uczniów i naśladowców, tworzących niby „szkołę”, za cenę wpływu swojego. Młodzi, poczynający artyści, żyjący zazwyczaj ze szczupłego stypendjum, które wyznaczyło im miasto rodzinne, czynią te ustępstwa stylistyczne na rzecz profesorów swoich, którzy są zarazem jurorami lub przyjaciółmi jurorów; czynią je, by umieścić dzieło swoje w Salonie. Skoroby go nie przyjęto, stypendjum byłoby stracone. Dojrzalsi, za wpływem swych sławnych i uznanych mistrzów, otrzymują zamówienia od rządu lub mecenasów i znajdują odbiorców na wystawione utwory. Słowem, w Salonie tym odzywają się zewsząd okrzyki: „daję!” i „biorę!”, nieme, a jednak niemniej donośne, jak na innych giełdach...

A wynik tego ożywionego ruchu przemysłowego? Rzecz jasna, że artyści, gwałcący własną indywidualność, by się przypodobać temu lub owemu mistrzowi, lub niezdolni tworzyć bez wzoru, wykonywać mogą tylko rzeczy średnie lub liche, i że z drugiej strony *„les chers maître”*, odwdzięczając się za hołdy, przyjmują te dzieła, którychby sumienna *jury* przyjmować nie powinna. Rozmiary Salonu rosną w nieskończoność, a poziom jego obniża się coraz bardziej.

I tego roku Salon na polach Elizejskich nie imponuje jakością dzieł swych, jeno ilością.

Ilość ta, w samej rzeczy, jest niebywałą. Coby powiedział Diderot, który zdawał sprawę z pierwszego Salonu, gdyby obaczył Salon dzisiejszy?

Peintres, cesser de peindre ou je cesse d'écrire!”

Edward Lockroy oblicza w dowcipnej swojej statystyce salonu, że gdyby ustawiono wzdłuż gościńca wszystkie obrazy tegoroczne, możnaby zajść z Paryża aż do Avignon tym szpalerem; kładąc je jeden na drugim, doszłoby się do wysokości drugiego piętra wieży Eiffla; chcąc zaś obrócić na cel użyteczny tę olbrzymią ilość zepsutego płótna, możnaby wykroić koszule dla 400,000 ludzi, tworzących armję francuską.

*

Jeżeli hyperprodukcja jest pierwszem wybitnem znamieniem Salonu, to drugiem, niemniej wpadającem w oko, jest przewaga sztuki zagranicznej nad francuską.

Spostrzeżenie to można już było uczynić na polu Marsowem; cała niemal krytyka paryska uczyniła je na polach Elizejskich, a Thiébault-Sisson skomentował je w *Temps* następującemi słowy:

„Sztuka zagraniczna występuje w Salonie z żywotnością tak potężną, z dziełami o zdrowiu tak czerstwem, o cechach tak charakterystycznych i zdecydowanych, że nasuwa myśl: czy to zastój panuje w sztuce francuskiej? Nie zapominajmy jednak, że artyści zagraniczni w naszej szkole i to od niedawna nabrali zrozumienia i smaku dla sztuki nowoczesnej; wówczas gdy Delacroix, Manet, Teodor Rousseau, Millet przebyli już kolej swoją, armje artystów zagranicznych dopiero się rodziły.

Wygłodzone niemowlęta, opuścili oni puste łono żywicielki swojej, by zawisnąć u szczodrej piersi starej Francji. A nassawszy się z niej jędrności i siły, bynajmniej jej nie porzucili. Pod jej to okiem odbywają harce swoje, jej to rady zasięgają przy każdej sposobności; niemniej przeto idą za głosem własnej natury, własnego instynktu, własnej rasy. Wyszedłszy z kultury mniej wyrafinowanej aniżeli nasza, mają oni krew cieplejszą i płodniejszą; wiarę, której myśmy się oduczyli, oni przechowują; entuzjazm, od któregośmy się odzwyczaili, u nich płonie; uczucia, które my sceptycznie rozbieramy, ich jeszcze inspirują.”

*

W *Liberté* znów powiada Pallier: *„Enlevez les toiles des étrangers, vous ôterez les notes les plus originales”*.

*

Ten sukces sztuki zagranicznej stwierdzono zarówno na polu malarstwa wielkiego, jak w dziedzinie obrazu rodzajowego i portretu.

W malarstwie dekoracyjnem i historycznem stanęli na pierwszym planie artyści słowiańscy. Wielki tryptyk Szymanowskiego „Modlitwa” wywołał wrażenie głębokie, mimo, iż właśnie Salon tegoroczny obfituje w płótna kolosalnych rozmiarów.

dnia, jak nocy. W dzień była dłuższą, w miarę jak słońce dłużej wznosiło się nad widnokręgiem, a różnica była tylko w ekwinoksach (porównania dnia z nocą). Gallienus, mówiąc o rozmaitych rodzajach gorączki, wspomina o godzinach ekwinoksjalnych, co pozwala przypuszczać, że za ces. Antoninów godziny o równej mierze nie były w użyciu powszechnem.

Żydzi, dawni ateńczycy i chińczycy zaczynali dzień z zachodem słońca. Babilończycy, syryjczycy, persowie ze wschodem słońca. Dawni arabowie i Ptolomeusz obrali, tak jak nowsi astronomowie, południe za początek. Wszelkiemi posługiwano się kombinacjami. Egipcjanie, frankowie, hiszpanie, Hipparch ustanowili, tak jak my, północ za początek dnia. Była to istna wieża Babel.

Trzeba też przyznać, że w owych pierwotnych czasach świadomość godziny była całkiem niepewną, nie troszczono się zresztą o nią, a tylko wielcy panowie mieli niewolników, którzy pilnowali piasecznic i klepsydr, i dopiero doświadczenie wskazywało, ile potrzeba tych piasecznic, ażeby zaznaczyć godzinę dnia i nocy, stosownie do pory roku.

W Rzymie liktor konsularny wstępował na taras gmachu senatu i obwieszczał wielkim głosem chwilę, w której słońce wschodziło i przesuwało się ku południowi.

We Włoszech szczególniej doznawały godziny różnych zmian. Kościół katolicki w swoim *Breviaro* zatrzymał nazwy podziału dawnych rzymian przy obrządkach, ale w obliczaniu godzin z podwójnym okresem nastąpiła zmiana na 24 godzin, co się nazywało „godzinami włoskiemi". Początek dnia oznaczono na pół godziny po zachodzie słońca, przez co i zaczęcie dnia zmieniało się regularnie stosownie do pory roku. Kościół św. Marka w Wenecji posiada jeszcze piękny zegar, podzielony na 24 godzin. Początek dnia obwieszczano odgłosem dzwonów.

Tak stały rzeczy aż do początku bieżącego stulecia. Potem nastąpiła zmiana radykalna. Potem zaczęto obliczać godziny we Włoszech, Austrji i Francji od 0 do 12 w dwóch okresach: północ-południe, południe-północ. W Rzymie podział na 24 godzin pozostał aż do połowy tego stulecia, chociaż we Włoszech można usłyszeć między ludem i duchowieństwem takie nazwy: *22 ore, 24 ore, 2 ore di notte*, dla oznaczenia ostatnich godzin dnia.

Dawny zwyczaj obliczania pozostał jeszcze w kościele katolickim. Dzwony dzwonią, jak dawniej, cztery razy w ciągu dnia: wkrótce po wschodzie słońca, w południe, w pół godziny po zachodzie i w godzinę potem. Oznaczają je: *Ave Maria del mattino, il Mezzo Giorno, Ave Maria della sera* (*Angelus*), *Ora di notte*.

Godziny wyciągały się elastycznie aż do r. 1300-go, aż do pierwszych zegarów, i te dopiero wyrobiły mniej więcej pewną trwałość. Lecz nawet i wtedy, gdy je regulowano według posuwania się słońca ku południkowi, trzeba było od czasu do czasu regulować wskazówki, ponieważ słońce stosownie do pory roku potrzebuje więcej lub mniej, niż 24-ch godzin do tego powrotu do południka, a czas równy przypada tylko cztery razy do roku. Aż do końca XVIII-go wieku regulowano zegary według nierównego pochodu słońca, dopiero Genewa zerwała pierwsza z rutyną. Prawdziwe słońce posuwało się różnie, zamieniono je na fikcyjne, powracające do południka regularnie po tym samym odstępie czasu. Począwszy od d. 1-go stycznia r. 1780-go zegary oznaczały czas pośredni. Londyn poszedł za tym przykładem w r. 1792-im, Berlin w 1810-ym. Paryż zaczekał aż do r. 1816-go. Odtąd godzina pośrednia zapanowała wszędzie; każdy kraj, każde miasto, każda wieś, każdy kościół miał swoją godzinę, ponieważ godzina zależna jest od południa pośredniego, który przypada prędzej w miarę, jak postępujemy ku zachodowi. Dlatego na wschodzie czas postępuje o godzinę naprzód, na zachodzie o godzinę później.

Za dobrych czasów dyliżansowych różnic tych nikt nie dostrzegał i o nie nie dbał, lecz gdy nastały siecie kolejowe niedogodności ujawniły się szybko. Anglicy dla uproszczenia ujednostajnili godzinę wszędzie wewnątrz kraju. Odtąd była tylko jedna w Anglji wschodniej, druga w zachodniej, tak zwana godzina Greenwich. Szwecja poszła za tym przykładem w r. 1879-ym, potem Japonja itd. We Francji nie śpieszono się z tą reformą, tak, że ujednostajnienie czasu, zaproponowane w roku 1888-ym, weszło w życie dopiero od trzech lat.

Przez takie ujednostajnienie, rzecz prosta, że ominięto godzinę prawdziwą, lokalną, zastąpiwszy ją konwencjonalną, ale korzyści ztąd płynące są oczywiste, a niedogodności niewielkie i nie tamujące w niczem zwyczajów mieszkańców. W Stanach Zjednoczonych różnica wypadła zanadto wielka, gdyż wynosi ona w El Paso (w Texas) naprzykład 40, 46, a nawet 66 minut. W Niemczech od czasu przyjęcia godziny odmiennej od godziny lokalnej z różnicą 20 do 30 minut usłyszano sporo skarg i zażaleń. Między innemi tracą cokolwiek na tem towarzystwa gazowe i elektryczne. W Kiel np. zauważono zmniejszenie o 103,000 metrów kubicznych w konsumcji gazu, w Bochum o 100,000 metrów kub. W Hanowerze zużycie elektryczności zmniejszyło się o 8%, co stanowi 20,000 marek dochodu mniej.

Naturalnie, że koleje po ujednostajnieniu godziny w każdym kraju musiały dokonać tej samej zmiany w stosunkach międzynarodowych. Zadanie jest tu daleko trudniejsze i bardziej zagmatwane, jednakże posunęło się dalej i doszło do skutku prawie wszędzie. Wszyscy podróżujący wiedzą, jakie wypływa nieraz zamieszanie z różnicy godzin. Jeszcze w przeszłym roku jadący do Szwajcarji musieli posunąć naprzód godzinę o 26 minut na swych zegarkach. Między Paryżem a Konstantynopolem różnica wynosiła godzinę i 52 minut. Teraz wszystko się już zmieniło na lepsze. W d. 10-ym lipca 1890-go roku zgromadzenie ogólne zjednoczonych kolei austro-niemieckich, rozporządzające siecią kolejową 80,000 kilometrów, zdecydowano się przyjąć celem ułatwienia normy czasu tak zwany system „wrzecion amerykańskich".

Polega on na tem, że przed dziesięciu laty inżenier Fendford Fleming zaproponował podział globu ziemskiego na 24 wrzecion o 15-tu stopniach długości geograficznej i zastosowanie do każdego z tych wrzecion pewnej godziny stale oznaczonej, czyli że przy przejściu z wrzeciona A do B itp. zwiększy się czas lub zmniejszy o jedną godzinę. System ten rozpowszechnił się bardzo szybko w Ameryce. Ażeby zaś uniknąć oznaczania godzin dnia i nocy, amerykanie zgodzili się obliczać godziny od 0 do 24, począwszy od północy według południka Greenwich. Jest to stary system włoski, tylko ze zmianą zaczęcia dnia. Mówią więc 15-ta godzina zamiast 3 po południu, 18-ta zamiast 6-ta itp.

W Europie ruch reformatorski w tym kierunku datuje się od r. 1890-go, jakeśmy rzekli. Owo zgromadzenie kolei austrjacko-niemieckich orzekło, że Europa obejmuje trzy wrzeciona: pierwsze to Europa zachodnia, drugie — środkowa, trzecie — wschodnia. Zaproponowało więc odpowiednio do tego trzy różne godziny dla całej Europy: *West Europäische Zeit, Mittel, Ost.* Propozycję przyjęto d. 1-go października 1891-go r., a w rok potem weszła częściowo w życie. Godzina europejska środkowa (centralna) przyjęta została na kolejach austrjackich, węgierskich, serbskich i macedońskich aż do Salonik, potem i w Rumunji, Bułgarji i Rumelji. W roku 1892-im przyszła kolej na Bośnję i Hercegowinę, potem na Alzację i Lotaryngję, księstwo badeńskie, wirtemberskie i Bawarję. Pomimo silnej opozycji, zgodziła się i Belgja na godzinę europejsko-zachodnią, do niej przyłączyła się Holandja.

W roku 1893-im Prusy przyjęły godzinę centralną. w tymże roku i Włochy (10-go września), dalej Szwajcarja (11-go grudnia) centralną, a zaczęła ją praktykować od 1-go czerwca r. b. Dla Rosji godzina petersburska idzie tylko o minutę naprzód od godziny europejsko-wschodniej.

A zatem tak się to grupuje:

Godzina europejsko-wschodnia, idąca 2 godziny naprzód przed południkiem Greenwich: Rosja, Rumunja, Bułgarja, Rumelja.

Godzina Europy centralnej, godzinę naprzód przed południkiem Greenwich: Szwecja, Niemcy, Austro-Węgry, Bośnja, Serbja, Szwajcarja, Włochy, Danja. Po za reformą są: Norwegja i Grecja.

Godzina Europy zachodniej: Anglja, Holandja, Belgja. Po za reformą: Francja, Hiszpanja, Portugalja, Irlandja.

Dziś więc w Europie są tylko dwa sposoby obliczania czasu: godzin europejska ściśle oznaczona i godzina Francji, kierująca się według południka w Paryżu. Godzina europejska ma za punkt wyjścia, jak się rzekło, południk Greenwich.

L.

Znacie w Warszawie tę kompozycję: po prawej ręce ołtarz z Sakramentem, po lewej dzwon, zwołujący wiernych, w środku nawa kościelna z tłumem klęczącego ludu, a całość oświetlona jedną potężną kolumną światła. „Efekt to wielki i silny—pisze jeden z krytyków paryskich—efekt o wymowie, której nikt oprzeć się nie może; *sorti du coeur, il va au coeur*. Jest to jedna z owych inspiracyj, które spotykamy u obcych, a które u nas niestety stają się coraz rzadsze."

Oto tajemnica powodzenia Szymanowskiego: artysta ten pracuje nietylko ręką i głową, ale i sercem. Na podobnej potędze uczucia polega przykuwający efekt „Pierwszej komunji protestanckiej" Brożika.

*

Na pierwszy rzut oka rozpoznałbyś też wielki obraz naszego *Wojciecha Gersona* od płócien francuskich, które pozornie może świetniejsze, nie dorównają mu wartością. Obraz ten odznacza się świeżością poczucia kolorystycznego i oryginalnością techniki, która przypomina malarstwo freskowe. Prawdziwą satysfakcję sprawia mistrzowski rysunek Gersona w tym Salonie, odzwierciadlającym dosadnio upadek sztuki rysowania. Jakież smutne obok dzieła tego czynią wrażenie historyczne obrazy *Du Monda*, ucznia Laurensa i Constanta, który w „Atylli" i w „Życiu Norsów" nagromadził tłum kształtów hazardownie malowanych.

Poprawność—oto najwyższy stopień, do jakiego wzniosło się w tym roku malarstwo francuskie w obrazie dekoracyjnym, religijnym i historycznym. Zapewne, że zarówno olbrzymie sufity: *Bonnata* „Tryumf sztuki"; *Debat-Pousana* „Toulouse", *Quinsaca* „Apoteoza Gutenberga", *Pinty* „Cerera", jak niemniej kolosalne obrazy ścienne: *Fourniera* „Gloires Lyonnaises", *Monchablona* „*Venite ad me omnes*", *Commerre'a* „Rhône et Saône", *Auberta* „Św. Gracjan, wstrzymujący burzę", *Kruga* „*Le miracle de St. Denis*", *Mottego* „Św. Genowefa"—zapewne, powiadamy, że wszystkie te płótna są poprawnie rysowane i że koloryt ich zrobiony według dawnych, wypróbowanych recept. Lecz jakąż przyjemność sprawić może widzowi to zestawienie linij i barwnych płaszczyzn, znanych z obrazów sztuki klasycznej, a powtórzonych mniej lub więcej nieudolnie?

Jesteśmy dziś do tego stopnia nasyceni muzeami i dziełami owych pokoleń, które kopjowały arcydzieła muzeuów, że mimowoli zwracamy oczy ku nowym w malarstwie próbom, pozostawiając na boku pretensjonalne warjacje starych tematów.

Nowością tegorocznego Salonu, obrazem jego sensacyjnym, miał być *Rochegrosse'a* „*Chevalier aux fleurs*". Myśl tej kompozycji wyraził malarz następującemi słowy, wypisanemi na ramach: „*Le Prédestiné, revêtu de la symbolique armure d'argent, va vers l'idée, insoucieux des appels de la vie*". Mamy więc symbolizm w założeniu obrazu; mamy dalej pleinairowe studjum kolorystyczne w wykonaniu, gdyż rzecz rozgrywa się w kwiecistej dolinie. A zatem obraz nawskroś nowoczesny? Tak, lecz nie idzie za tem, by widza zadowalniał. Temat wyborny do romantycznej kompozycji: „*les appels de la vie*", symbole namiętności, to młode, wiotkie dziewczęta, wyrastające z kwiatów i wdzięczące się do rycerza-marzyciela. Lecz to, co krytyka francuska uważa za najudatniejszą stronę obrazu: koloryt, złożony z płaszczyzn oświetlonych i z barwnych półcien, razi oko nieuprzedzone brakiem smaku i wytrawności w prowadzeniu pędzla. Twórca „Upadku Babilonu" w najnowszej swojej kompozycji występuje jako reżyser baletu, a z zadania swego wywiązuje się bardzo miernie. Słabszym jeszcze reżyserem okazuje się *Le Quesne*, który kaskady strumienia górskiego ożywił baletem nimf („*Le Torrent*").

(Dok. nast.) *Stwosz.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż w ministerjum finansów toczą się obecnie prace przygotowawcze około wprowadzenia reform w Banku państwa. Nowa ustawa wprowadzona będzie w wykonanie najpóźniej z dniem 13-ym sierpnia.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o wywłaszczeniu gruntów pod budowę przedłużenia odnogi radziwiłłowskiej kolei południowo-zachodniej, od przystanku Kamienice do m. Krzemieńca.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia w *Praw. wiestn.*, że w przesyłkach, adresowanych z Rosji do Belgji zabroniono umieszczać: szmat, gałganów, ubrania, używanej pościeli i bielizny.

= *Mosk. wied.* piszą: Otrzymujemy wiadomość, iż jeden z wydawców petersburskich wystąpił do władzy z projektem ustanowienia w drodze prawodawczej przepisu, na mocy którego byłoby zabronione wydawanie gazet w dniach poświątecznych. Celem projektu ma być zapewnienie odpoczynku zecerom i współpracownikom, którzy obowiązani są pracować bez przerwy rok cały, z wyjątkiem dwóch dni Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w tych dniach w Petersburgu zacznie funkcjonować przy departamencie kolejowym specjalna komisja, której zadaniem będzie odpowiednio zreformować ogólną ustawę kolei, stosownie do wprowadzanej od grudnia r. b. nowej taryfy pasażerskiej.

= Jak donosi korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.*, ku jesieni komisja, złożona z przedstawicieli ministerjów: finansów, spraw wewnętrznych, rolnictwa i dóbr państwa, oraz ziemian pod prezydencją towarzysza ministra finansów, Antonowicza, ma szczegółowo opracować projekt związków rolniczych. Projekt związków powstał z powodu obdłużenia własności ziemskiej i braku kapitału obrotowego. Związki te nie uratują ziemian od obdłużenia, ale przyjdą im z pomocą w chwilach krytycznych i pozwolą przeczekać do chwili możności korzystniejszego zbytu produktów. Jeżeli np. właściciel ziemski, potrzebujący wnieść do banku procent, nie ma na to funduszu, wyręczy go w tem związek. Za pośrednictwem też związku może nabywać maszyny itp. Biuro związku zajmuje się wyszukaniem rynków zbytu na produkty rolne, tak w kraju, jak i za granicą, ku czemu posiadać ma własne składy i własnych ajentów. Po-

nieważ do zorganizowania związków niezbędny jest fundusz zakładowy, przeto ministerjum finansów samo podejmuje inicjatywę związków, a komisja ma obmyśleć formę, w jakiej potrzebny do ich założenia fundusz ma być udzielany, czy w formie subsydjum, czy też długoterminowej pożyczki, bezprocentowej lub na nizki procent. Zadaniem komisji jest także wyszukanie źródeł, z jakich fundusz potrzebny będzie mógł być zaczerpnięty.

= Ostatnią wzmiankę naszego korespondenta petersburskiego o trasowaniu linji kolejowej od Samarkandy przez Chodżent do Andidżanu uzupełniamy szczegółami następującemi: Linja będzie miała 500 wiorst długości i umożliwi dostawę bawełny z kraju Fergańskiego do Michajłowska za cenę 10 kop. najwyżej za pud, gdy przy dzisiejszych warunkach, gdy bawełna dopiero od Samarkandy przewożona jest koleją, dostawa puda do portu Michajłowskiego kosztuje 50 kop. Nadto zaznaczyć wypada, że po wybudowaniu wzmiankowanej linji kolejowej będzie można skutkiem łatwego dowozu pszenicy do kraju Fergańskiego użyć przestrzenie, dziś tam obsiane pszenicą, pod uprawę bawełny i tym sposobem zastąpić znaczną część tych 8 milj. pudów bawełny, jakie dziś Rosja musi importować z Ameryki i Anglji, produktem własnym.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu u nas epidemji cholery w mieście Warszawie do d. 25 lipca: ze znajdujących się w szpitalu Dzieciątka Jezus chorych wyzdrowiał 1, pozostało chorych 23; do szpitala na Pradze przybyło chorych 10, zmarło 5, wyzdrowiało 2, pozostało chorych 26; do szpitala żydowskiego przybyło chorych 9, zmarło 3, wyzdrowiało 5, pozostało chorych 26; do szpitala zapasowego przybyło chorych 3, wyzdrowiało 2, pozostało 3. Z liczby nowoprzybyłych chorych pochodzą: z ulicy Twardej nr. 53, Przemysłowej nr. 19, Nizkiej nr. 28, Solec nr. 55, Franciszkańskiej nr. 6, Zajęczej nr. 6, Piaskowej nr. 12 i Pańskiej nr. 51 i 75;—z Pragi zaś z ulicy Łamanej nr. 1a, Folwarcznej nr. 25, Moskiewskiej nr. 12, Brzeskiej nr. 16, Brukowej nr. 4 i 5, Wołowej nr. 29 i 41 i Targowej nr. 11 i 23, nadto po jednym z osady Zegrze, z Grodziska i Grójca. W obrębie gubernji warszawskiej w d. 23-im lipca: we wsi Woli zachorowała 1 osoba, zmarła 1, wyzdrowiała 1 i pozostał 1 chory; w mieście Włocławku zachorowało osób 5, pozostało chorych 29; w mieście Grójcu zachorowało osób 5, zmarła 1, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 17; w osadzie Mogielnicy pozostało chorych 9, a w mieście Gombinie 2; w mieście Płońsku zachorowało osób 4, zmarło 15, wyzdrowiało 7, pozostało chorych 24; w mieście Łowiczu zachorowało osób 19, zmarło 16, wyzdrowiało 12, pozostało chorych 39; w mieście Pułtusku pozostało chorych 17; w mieście Skierniewicach zachorowało osób 8, pozostało chorych 8. W obrębie gubernji kieleckiej w d. 19-ym lipca zachorowało osób 53, zmarło 23, wyzdrowiało 22, pozostało chorych 151. W obrębie gubernji radomskiej w d. 21-ym lipca zachorowało osób 35, zmarło 10, wyzdrowiało 33, pozostało chorych 156. W obrębie gubernji łomżyńskiej w d. 23-im lipca: zachorowało osób 6, wyzdrowiała 1 i pozostało chorych 6.

= *Gaz. polic.* pisze co następuje: „Z powodu wzmagającej się cholery w gubernjach: warszawskiej, kieleckiej, płockiej i radomskiej, J. E. Główny Naczelnik kraju uznał za konieczne wzbronić ze wszystkich gubernij kraju pielgrzymek do Częstochowy, przyczem zalecono biskupom rzymsko-katolickim wydanie rozporządzenia, ażeby duchowni katoliccy nie udzielali błogosławieństwa na drogę kompanjom pielgrzymów, nie zaopatrywali ich w obrazy święte, krzyże, chorągwie lub inne insygnja kościelne i ażeby wyjaśnili ludowi przyczynę zakazu, oraz konieczność wstrzymania obecnie pielgrzymek."

= Sąd okręgowy warszawski w wydziale VI-ym ogłasza o toczących się postępowaniach spadkowych: po Stefanji Pawłowiczowej, wierzycielce sumy 600 rs., Józefie-Tomaszu Stefanickim, właścicielu nieruchomości nr. 14 w Warszawie, Josku Tompionerze, właścicielu nieruchomości № 2705 i 246a (ta ostatnia na Pradze), Jakubie *vel* Janklu Goldflamie, wierzycielu sumy 1854 rs., Balbinie Bernsteinowej, współwłaścicielce nieruchomości № 739a i 739b; Adamie Lewenbergu, wierzycielu sumy 5500 rs.; Janie Kruszewskim, współwłaścicielu kilku nieruchomości na Pradze: № 268, 272 i 238D; Elżbiecie Kruszewskiej, współwłaścicielce nieruchomości na Pradze № 268 i 272; Salomonie Brinerze, właścicielu nieruchomości warszawskiej № 2247B; Zofji Wilhelminie Rüdigerowej, współwłaścicielce nieruchomości warszawskiej № 5283; Ludwiku-Mikołaju-Onufrym Chruścickim, właścicielu nieruchomości warszawskiej № 33 i 2738; Marcinie Rosenfeldzie, wierzycielu sumy hypotecznej 15,000 rs.; Stanisławie Wnorowskiej, współwłaścicielce nieruchomości warszawskiej № 2171D; Józefie Daszkowskiej, współwłaścicielce nieruchomości warszawskiej № 1445H; Bajli-Henie Szpringerowej, wierzycielce sumy 4000 rs.; Gustawie-Adolfie v. Krügerze, wierzycielu sumy hypotecznej 26,000 rs.; Rozalji Daabowej, współwłaścicielce nieruchomości № 1182 w Warszawie; Feliksie Tomaszewskim, współwłaścicielu nieruchomości warszawskiej № 2257, 2258 i 2259 w Warszawie; Janklu Bizbergu, wierzycielu sumy 9182 rs. 96 kop.; Izydorze Goldsztaubie, współwłaścicielu nieruchomości № 2269a i 2269D; Rozalji Grużewskiej z domu Mass, współwłaścicielu nieruchomości № 3047 w Warszawie; Albercie Krablerze, wierzycielu ostrzeżenia na 3000 rs.; Macieju Małeckim, wierzycielu sumy 13,350 rs.; Henryku Chojnackim, właścicielu nieruchomości № 159/60 na Pradze, i Moszku Szmaragdzie, współwłaścicielu nieruchomości № 977 w Warszawie. Termin zamknięcia powyższych postępowań naznaczony na d. 30-ty stycznia n. s. 1895-go r.

= Tutejszy mieszkaniec, p. Ludwik Steinke, testamentem, sporządzonym w r. 1893-im, zapisał rs. 500 na budowę kościoła św. Florjana na Pradze i rs. 200 na odnowienie kaplicy w kościele św. Anny w Warszawie. O zatwierdzenie powyższych zapisów zarząd miejski wystąpił do władzy wyższej.

= W warszawskim domu zarobkowym, znajdującym się przy ul. Petersburskiej na Pradze, w dniach 6, 7, 8, 9, 10 i 11-ym sierpnia drogą licytacji odbywać się będzie sprzedaż znacznej partji płóciennych i innego rodzaju worków. Partja ta składa się z 12,000 worków, z których każdy mieści zawartość od 6-iu do 9-iu pudów wagi. Cena od 28 do 55-iu kop. za worek. Sprzedaż uskuteczniać się będzie mniejszemi i większemi partjami.

= Urząd starszych zgromadzenia mydlarzy warszawskich wystąpił do władzy miejskiej z prośbą o pozwolenie odbycia zwykłej sesji gospodarczej w salach magistratu d. 9-go sierpnia r. b., o godzinie 7-ej wieczorem.

= Z powodu nieporządków, znalezionych w fabrykach wód gazowych, utrzymywanych lub prowadzonych przez osoby wyznania niechrześcijańskiego, władza policyjno-lekarska zamierza dokonać całego szeregu rewizyj i analiz w fabrykach tej kategorji, przyczem każde odstąpienie od przepisów lub niezachowanie wymagań czystości spowoduje zamknięcie fabryki.

= Korzystając ze zmniejszonego ruchu interesantów, co jest zwykłem następstwem sezonu letniego, zarząd miejski zamierza dokonać całego szeregu poprawek i odnowień w lokalach różnych wydziałów, mieszczących się w gmachu ratusza.

= Starszy kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym warszawskim, p. Stanisław Kowalewski, wyznaczony został do pełnienia obowiązków sędziego śledczego, do pomocy sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi.

= Naczelnik okręgu warszawskiego komunikacyj lądowych i wodnych, r. t. Kostanecki, powrócił z objazdu.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: wice-inspektor korpusu leśnego r. t. Chołszewnikow, prezes sądu okręgowego radomskiego rz. r. st. Bielousow i członek rady gubernjalnej radomskiej do spraw włościańskich rz. r. st. Iwanow; kasjer departamentu policji rz. r. st. Kleczkowski wyjechał do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* We wtorek przyszłego tygodnia na scenie teatru Letniego rozpoczynają się próby pamięciowe z melodramatu Eugenjusza Sue'go „Zyd wieczny tułacz", który obecnie będzie najbliższą nowością w repertuarze dramatycznym.

* Na dzisiejszą premjerę sztuki Wiktoryna Sardou „Ferreol" wszystkie miejsca rozprzedano.

* W teatrze Nowym odśpiewany dziś będzie „Zaklęty zamek" Millöckera z p. Czosnowską w partji Koralji; w Roli rózi wystąpi pierwszy raz po powrocie z urlopu p. Babińska.

* Na jutro naznaczono: w teatrze Letnim „Ferreol" po raz drugi, w Nowym „Sztygar".

* W teatrze Nowym odśpiewano wczoraj po rocznej blizko przerwie „Ptasznika z Tyrolu" Zellera, kompozytora grywanego obecnie „Sztygara".

* „Ptasznik" nie stracił snać jeszcze siły przyciągającej, skoro i wczoraj potrafił zapełnić widownię przy ulicy Królewskiej.

Wszystkich wykonawców, jak pp. Czosnowską (Gaga), Swięcka (księżna), Manowska (Adelina), tudzież pp. Misiewicza (ptasznik), Rzecznika (Krebs), wreszcie Laskowskiego, Turczyńskiego i Holtzmana, nagradzano długo niemilknącemi oklaskami.

* Pan Morozowicz powrócił już do zdrowia; cofnięty więc z repertuaru „Sztygar" powraca jutro na sceną teatru Nowego, na poniedziałek zaś naznaczono „Biedną dziewczynę".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 903, Nowym 291; w teatrzykach ogródkowych: Bellevue 208, Wodewilu 200 i Eldorado 150; w cyrku 144.

= Warszawa w Antwerpji.

W uzupełnieniu listu naszego korespondenta, który wczoraj rano zamieściliśmy, dodajemy jeszcze kilka szczegółów o okazach warszawskich na wystawie w Antwerpji.

Pragnąc przekonać się osobiście o stanie okazów, wysłanych początkowo do Chicago, a ztamtąd, po zamknięciu wystawy zeszłorocznej, skierowanych do Antwerpji, wiceprezes tutejszego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu, inż. Władysław Kiślański w d. 6-ym maja był obecnym w Antwerpji przy otwieraniu pak.

P. Kiślański stwierdził, iż wysłane za pośrednictwem oddziału Towarzystwa przedmioty znalazły się w porządku.

Między niemi były też i sztuczne kwiaty p. Wandy Siwińskiej i szafka, ozdobiona rysunkami wypalanemi p. Bogusławskiej.

Wiadomość ta, łącznie z informacją wczorajszą naszego korespondenta, ostatecznie kładzie kres pogłoskom, jakoby okazy warszawskie zaginęły.

= Niezadowoleni...

Pewna liczba członków w Towarzystwie wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy powstaje przeciwko komitetowi damskiemu, który od kilku tygodni zawiązał się w tem Towarzystwie.

Niezadowoleni zarzucają komitetowi, iż ten robi zamach na swobody kawalerskie przez takie postępowanie, ażeby nie rozmawiać zbyt głośno, nie palić w czytelni itp.

Podobno zebrano już kilkadziesiąt podpisów w celu zwołania zebrania ogólnego w tej sprawie, a przedewszystkiem dlatego, ażeby zwinąć komitet.

Notujemy te fakty w przeświadczeniu, iż pozostaną one tylko echem burzy w szklance wody...

= W Pławnie.

Miesiąc już tylko oddziela nas od wyścigów pławieńskich, które, rozwijając się stale, powiększają corocznie liczbę biegów i gromadzą coraz większą ilość koni, co jest najlepszym dowodem, że oddziaływają dodatnio na hodowlę, a tem samem spełniają z powodzeniem najważniejsze swoje zadanie.

Niektóre gonitwy, do których zapisy zamknięte zostały z d. 27-ym czerwca, zapowiadają się bardzo ciekawie; tak np. do biegu o nagrodę Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem zapisano 15 koni, do biegu o nagrodę Głównego zarządu stadnin rządowych (Derby) i do wyścigu trzywiorstowego z przeszkodami o nagrodę rs. 450 po 13 koni, a do wszystkich innych również poważne liczby zapisników.

Wśród koni zapisanych znajduje się kilka znanych z toru warszawskiego, jak: „Kundry", „Tarragona", „Borgia" i „Catau" p. J. Reszkego, „Prezes" pp. Trzebińskiego i Wotowskiego, „Kmicic" p. J. Zb...jewskiego, „Biegun" A. ks. Lubomirskiego i wreszcie „Czardasz" i „Memento" p. Laskiego.

Pomiędzy właścicielami, którzy zapisali swoje konie, widzimy kilka nowych nazwisk.

= Długi miejskie.

Dzienniki russkie dają ciekawe zestawienie długów, ciążących na pięciu głównych miastach w obrębie państwa, a mianowicie: Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Odessie i Rydze.

W Petersburgu dług wynosi 12½ milj., w Moskwie 14 milj., co stanowi 14 i 16 rubli na mieszkańca; Warszawa zadłużona jest najwięcej, dla niej bowiem wypada rs. 23 na mieszkańca; w Odessie dług dojdzie niebawem do rs. 21, gdy w Rydze wynosi on zaledwie rs. 5 na mieszkańca (ogółem rs. 1,000,000), pomimo że wzmiankowane miasto należy do najlepiej urządzonych.

Bardzo ważną pozycję w wydatkach miejskich (od 44 kop. w Warszawie do rs. 1 kop. 20 w Rydze) stanowią koszty utrzymania i budowy bruków, które jednak nie wszędzie doprowadzono do należytego stanu.

W zestawieniu z miastami zagranicznemi okazuje się, że zadłużenie Wiednia, Berlina i Paryża przewyższa od 4—20 razy średnie zadłużenie pięciu wzmiankowanych miast, licząc cyfrę długu na jednego mieszkańca.

= Z cyrku.

Mieliśmy wczoraj ciekawe i interesujące widowisko dla tych, którym nieobojętne są sprawy na polu tresury koni.

P. Ernest Schuman, od kilku zaledwie dni produkujący się ze swemi końmi, dał wczoraj nieznaną u nas i godną widzenia tresurę pięciu koni, z których

przedewszystkiem zasługuje na wyróżnienie ogier arabski „Halifax”.

Jako ekwilibrysta p. S. jest ostatnim wyrazem pomysłu i wykonania.

Dosyć przytoczyć jego ćwiczenie na beczce, taniec na barjerze areny cyrkowej i inne produkcje, wykonanie z całą dokładnością.

Dalej potrójna wyższa szkoła jazdy z przeszkodami na 3-ch koniach, jeżdżonych przez właściciela, oraz ogier krwi angielskiej „Arminius”, wykazały również wysokie przymioty wybornej tresury.

Na wyróżnienie zasługuje nowo zaangażowany klown solo z cyrku „d'Eté” w Paryżu, p. Feliks Tom, który co chwilę pobudzał audytorjum do szczerego śmiechu.

= Zemsta sąsiada.

Mieszkając od lat kilku w sąsiedztwie przy ul. Marszałkowskiej, pp. Jan Z. i Maksymiljan K. nawzajem sobie dokuczali.

I tak, gdy u jednego z nich odbywały się częste zabawy nocne przy akompanjamencie skocznej muzyki, u drugiego natomiast psy, spuszczone z łańcucha, nikomu z gości sąsiada spokoju nie dały.

Pewnego razu, gdy Z. na zwrócone sobie uwagi przez K., aby zaniechał harców nocnych, odpowiedział niegrzecznością, pomiędzy stronami wynikła kłótnia, której następstwem była zemsta ze strony K.

Zemsta ta polegała na tem, że K., upatrzywszy chwilę, gdy Z. sam wracał w nocy do swego mieszkania, poszczuł go psem „buldogiem”, który, rzuciwszy się na Z., pogryzł go do krwi i podarł na nim ubranie.

Sprawa o sąd się oparła, gdzie wszystkie powyższe okoliczności stwierdzone zostały przez licznych świadków, a po kilkogodzinnej rozprawie K. skazany został na 10 dni aresztu policyjnego.

Skazany odwołuje się do apelacji.

= „Fontanna.”

Odnajmujący w Miłosnej cały dom na wilegjaturę dla siebie państwo Pawłowscy wyjechali do Warszawy, pozostawiając czworo dziatwy na opiece bony.

Ta ostatnia udała się na przechadzkę do lasu, pozostawiając malców bez dozoru.

Dziatwa, wziąwszy sikawkę ogrodową, zaimprowizowała fontannę pokojową w ten sposób, iż przeprowadziła wylot do saloniku.

Za powrotem bona znalazła mieszkanie zalane wodą, a rodzice za psotę dziatwy będą zmuszeni wypłacić właścicielowi około 100 rs. za spowodowane szkody.

= Rozbiegane konie.

Na drodze, wiodącej na cmentarz brudzieński, rozbiegały się konie, zaprzężone do wozu, którym powoził Stanisław Wiszniewski.

Z wozu W. wypadł na bruk i złamał prawą rękę.

Poszwankowany leczy się w mieszkaniu na Nowej Pradze.

+ Egzaminy wstępne i powakacyjne w gimnazjum kaliskiem rozpoczną się dopiero d. 30-go sierpnia, zaś lekcje d. 6-go września. Opóźnienie to spowodowane zostało niewykończeniem jeszcze internatu, który otwarty będzie z początkiem nowego roku szkolnego.

+ Echa częstochowskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 24-ym lipca:

„I u nas na wzór Łodzi fabryki wyrastają, jak grzyby po deszczu.

Bieżącego lata zbudowano dwie gisernie, z których jedna już jest czynną, dalej fabrykę tapet, a obecnie buduje się nad Wartą wielka fabryka kleju.

Taki marny produkt—ten klej, a jedna tylko papiernia Markusfelda zużywa go za 6,000 rs. rocznie!...

O ile środek miasta powoli się zabudowywa, o tyle przedmieścia rosną jak na skinienie różdżki czarodziejskiej.

Tej gorączce budowlanej towarzyszą paroksyzmy nabywania i przepłacania placów; pewien przemysłowiec nabył 3 place za 16,500 rs., a przed rokiem chętnieby je oddano za 3,000 rs.

I okolica Częstochowy nie próżnuje.

W dniu 19-ym b. m. puszczono w ruch fabrykę cementu w Rudnikach, a obecnie firma Wehr i Steinhagen buduje wielką fabrykę masy drzewnej do wyrobu papieru; spółka rozporządza kapitałem 200-tysięcznym rubli, a poszukuje jeszcze trzeciego ze 100,000 rubli.

Pożądanem byłoby uwzględnienie przez pocztę wzrostu miasta, gdyż jak dawniej liczba urzędników naszego kantoru nie przekracza skromnej liczby 8, a całe 30-tysiączne miasto rozrzucone na milowej przestrzeni, obsługuje dwóch listonoszów.

Publiczność nieraz całemi godzinami czeka przed zamkniętemi okienkami pocztowemi.

Mając do rozgatunkowania całe stosy gazet i listów po przyjściu każdego pociągu, kantor nie może wówczas załatwiać swoich czynności bieżących.

Dziś, o godzinie 5-ej zrana, zmarł ś. p. Ludwik Grabowski, doktór medycyny, dożywszy sędziwego wieku.

Zmarły urodził się w Warszawie r. 1813-go, nauki gimnazjalne pobierał w Kaliszu, poczem zapisał się w poczet studentów uniwersytetu warszawskiego. Przed 3-ma laty z powodu 50-lecia doktoratu Towarzystwo lekarskie w Wilnie zamianowało ś. p. Grabowskiego swym członkiem honorowym.

Zmarły przez długie lata pełnił obowiązki inspektora urzędu lekarskiego gub. kaliskiej, następnie lekarza powiatu będzińskiego.

Na emeryturze zamieszkał w Częstochowie przy zięciu p. Żmigrodzkim.

Zmarły był bratem znanego mecenasa Grabowskiego w Warszawie.”

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz z Kalisza pisze pod d. 24-ym lipca:

„W tych dniach dwóch aresztantów skazanych na ciężkie roboty uciekło z miejscowego więzienia.

Więźniowie, przebywający w jednej celi, zdobyli pilnik, którym przepiłowali sobie kajdany, poczem w ciągu pół godziny (jak sami później wyznali) oderwali asfalt po rozgrzaniu go kolanami, następnie pilnikiem wyskrobali cementowe spojnie cegieł, przedziurawili cienki sufit i wydostali się do stolarni, która znajdowała się pod ich celą.

Tutaj znalezionemi w warsztacie narzędziami potwierali zamki, wyszli na dziedziniec, przystawili deskę do muru, poczem wszedłszy na wierzch muru przenieśli deskę na drugą stronę i zeszli po niej po za obręb więzienia.

Ucieczkę zauważył żołnierz, stojący na warcie i wystrzelił na alarm.

Więźniowie zdążyli się ukryć się w poblizkiem życie.

Na razie wszelkie poszukiwania spełzły na niczem, strażnicy więzienni w przebraniu udali się do wsi rodzinnych zbiegów, gdzie rzeczywiście schwytano obu: jednego w Cekowie, a drugiego około Rychwała.

Ten ostatni, poznany, usiłował zbiedz, jednak został również pojmany.

Więźniowie ucieczkę przedsięwzięli na dwa dni przed deportacją.”

+ Pożary.

D. 14-go b. m. we wsi Rysinach pod Kłodawą zgorzały dwa domy mieszkalne, stodoły, obory, a w nich trzody.

W jednym z domów poparzona została silnie kobieta, którą odwieziono do szpitala w Kutnie.

Na przedmieściu Kłodawy, w Dziadowicach, zgorzała cała posesja Sadłowskiego.

Poświęcenie kościoła św. Aleksandra.

Już od godziny 6-ej zrana, w dniu dzisiejszym, tłumy parafjan kościoła św. Aleksandra zaległy plac Trzech Krzyży, oczekując na chwilę konsekracji tej świątyni, której miał dokonać JE. sufragan warszawski ks. biskup Kazimierz Ruszkiewicz.

Świątynia ta wybudowana została jeszcze w roku 1826-ym, według planu budowniczego Aignera, później kościół okazał się zbyt szczupłym i w r. 1891, wedle planów budowniczego Józefa Dziekońskiego, przebudowano go i rozszerzono znacznie.

Dziś jest to bezspornie jedna z najpiękniejszych budowli w Warszawie, a jedyna w stylu czystego *renesansu*.

Od roku już odprawiano w odrestaurowanej świątyni nabożeństwa, poświęcenie zaś kościoła obecnie dopiero nastąpić mogło, gdyż teraz zasadnicza renowacja ukończona została, tymczasowy ołtarz usunięty, a lubo jeszcze nawy boczne ołtarzy nie mają, przecież i wnętrze kościoła stylową swoją powagą robi wrażenie równie dodatnie, jak jego zewnętrzna powłoka, szczególniej od strony Nowego-Świata.

Uroczystość poświęcenia rozpoczęła się o godzinie 7-ej zrana.

Najpierw duchowieństwo licznie zebrane przyjęło JE. ks. biskupa u bramy kościoła dolnego, gdzie przez czas restauracji spoczywały relikwje święte.

Przybrawszy się w pontyfikalne szaty, wraz z obecnymi celebrans odmówił psalmy pokutne i przystąpił do ceremonji, pukając po raz pierwszy do górnych drzwi kościoła pastorałem ze słowami: „Otwórzcie książęta bramy wasze i podnieście się bramy wieczne, a wejdzie król chwały.”

Archidjakon, którego obowiązki spełniał ks. Ksawery Roguski, odpowiedział: „A któryż to jest król chwały?”

Na co znów biskup mówi: „Pan mocny i potężny w boju”; poczem obszedł dokoła świątynię i poświęcił jej mury zewnętrzne od fundamentów, następnie wrócił znów do drzwi i po raz drugi pastorałem zapukał ze słowami, jak poprzednio, na co tę samą otrzymał odpowiedź z ust djakona, którym był ks. Martyński; poczem znów po raz drugi święcił mury i cmentarz, a przy trzeciokrotnem pukaniu pastorałem do drzwi i odpowiedzi na zapytanie djakona—„Pan zastępów jest król chwały”, uczyniwszy na progu pastorałem znak krzyża świętego, otworzył drzwi główne kościoła i wszedł do wnętrza wraz z klerem.

Tutaj odmówił psalmy pokutne i litanję do Wszystkich świętych.

Pukanie do drzwi jest pamiątką przeniesienia arki na Syon do domu Obedeona.

Po odśpiewaniu *Veni Creator* J. E. ks. biskup poświęcił wodę, wino, sól i popiół, mieszając przy stosownych modlitwach wedle rytuałów zwyczajnego i gregorjańskiego, następnie wzmocnił „olejami katechumenów” dwanaście filarów kościoła, a na środku nawy kościelnej wysypał popiołem krzyż, na którym wypisał alfabet grecki i łaciński jako znaki początku końca i jedności kościoła.

Dopełniwszy głównej ceremonji namaszczenia, J. E. ks. biskup przeszedł wraz z klerem do dolnej nawy kościelnej, zkąd przeniesione być miały relikwje, pozostające tam w specjalnym namiocie do nawy górnej; tu odśpiewano stosowne modlitwy, a księża: Tacikowski, Bojanek, Kaczyński, Szlagowski, wzięli je na barki pod stosownym baldachimem i przybrani w ornaty koloru czerwonego, wynieśli je na plac.

Przy wejściu na schody główne ks. biskup podniósł je nad swoją głowę, poczem, oddawszy napowrót kapłanom, przemówił do ludu o znaczeniu uroczystości, poczem odbyła się trzykrotna procesja z temiż relikwiami dokoła świątyni.

Teraz dopiero celebrans dostojny przystąpił do poświęcenia ołtarza.

Relikwie umieszczone zostały w ołtarzu, a J. E. pierwszą warstwę wapna własną ręką rzucił, następnie namaścił i naznaczył pięć krzyżów w ołtarzu, z których każdy oznaczała świeczka woskowa, również przez biskupią dłoń zapalona.

Zakończyła uroczystość msza święta, odprawiona przez ks. biskupa, po zmyciu ołtarza przez djakona i nakryciu go obrusem.

Tak więc obszerna świątynia św. Aleksandra stoi dziś otworem dla wiernych, którym miejsca w niej już brakować nie będzie.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Zarząd Towarzystwa akcyjnego mebli giętych „Wojciechów” (ulica Miodowa № 3-ci) przystąpił do wydawania nowych arkuszy kuponowych od swoich akcyj na następne dziesięciolecie.

— Wylosowane d. 1-go i 2-go czerwca listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy seryj I, II, III, IV, V, VI i VII-ej na rs. 1000, 500, 250 i 100 spłacane będą w kasie Towarzystwa od d. 1-go października lub wcześniej za potrąceniem dyskonta. Do wypłaty należy przedstawiać wylosowane listy: serji pierwszej z 12 kuponami, drugiej z 17 kuponami, trzeciej z 5 kuponami, czwartej z 15 kuponami, piątej z 5 kuponami, szóstej z 15 kuponami, a siódmej z 18 kuponami.

— D. 29-go lipca, o godz. 4-ej po południu, w mieszkaniu starszego przy ulicy Chłodnej pod № 31-ym, odbędzie się sesja zgromadzenia czeladników giserskich.

— D. 29-go lipca, o godz. 4-ej po południu, w domu pod № 17-ym przy ulicy Podwale, odbędzie się sesja czeladników zgromadzenia jubilerów, pieczętarzy i złotników.

Ruch służbowy.

NAJJAŚNIEJSZY PAN na wniosek Głównozarządzającego Własną Jego Cesarskiej Mości Kancelarją w dziale instytucyj Cesarzowej Marji, zgodnie z ustawą komitetu do roztrząsania podań do Najwyższych nagród, d. 10-go czerwca Najmiłościwiej raczył za wzorowe starania i szczególne prace w wydziale instytucyj Cesarzowej Marji przyznać order św. Anny klasy II-ej opiekunowi honorowemu szkoły Michałowskiej Tow. kobiecego patrjotycznego petersburskiego, rad. st. Marcelemu Dobronokiemu. (*Praw. wiestn.* nr. 140 z r. b.)

Na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych NAJJAŚNIEJSZY PAN w d. 10-ym czerwca r. b. mianować raczył kawalerem orderu św. Stanisława III-ej kl. lekarza w Miechowie, dra Wiktora Rotszpana.

(*Praw. wiestn.* nr. 136.)

Z rozkazu ministra sprawiedliwości z d. 20-go czerwca zaliczony do ministerjum i uwolniony od pełnienia obowiązków sędziego śledczego na powiat ostrołęcki, r. dw. Wołkow. Zaliczony również do ministerjum i delegowany do zajęć w prokuratorji Królestwa Polskiego—kandydat praw uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie, Kinel.

Mianowany p. o. sędziego śledczego na powiat wiesiegoński—starszy kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym w Łomży, Motyczyński; mianowany sędzią gminnym 3-go okręgu powiatu krasnostawskiego—starszy pomocnik referenta zarządu gubernjalnego w Lublinie, Smoleński. Mianowani p. o. sędziów śledczych 20-go i 21-go rewiru warszawskiego okręgu sądowego—p. o. sędziego śledczego 1-go rewiru kieleckiego okręgu sądowego i zarazem sędziego śledczego do spraw szczególnej doniosłości w rzeczonym okręgu, r. hon. Pawłowski, oraz p. o. sędziego śledczego na powiat bialski, Kacaurow.

Z rozkazu ministra oświaty delegowani w celach naukowych do różnych gubernij cesarstwa na przeciąg dwóch miesięcy: p. o. adjunkta-profesora w instytucie rolniczym i leśniczym w Nowej Aleksandrji, s. k. Sibircew, oraz asystent w rzeczonym instytucie, Bezpałnyj.

(*Praw. wiestn.* nr. 139 i 141 z d. 10 i 13 lipca.)

Ze świata.

× **Z Krakowa** piszą do nas, iż w tamtejszej szkole sztuk pięknych, zostającej od zgonu Matejki pod tymczasową dyrekcją prof. Władysława Łuszczkiewicza, rok szkolny zakończył się przyznaniem uczniom wszystkich kursów odznaczeń w formie medali srebrnych i bronzowych. Odznaczenia te otrzymali: na kursie I-ym prof. Cynka za rysunki z antyków: S. Gottlieb medal srebrny, Ryszard Radwański medal bronzowy. Na kursie II-im prof. Jabłońskiego również za rysunki z antyków: Edward Grajnert medal srebrny, Jan Bukowski medal bronzowy. Na kursie III-im prof. Łuszczkiewicza za rysunki z natury: Chr. Kutew (bułgar) medal srebrny, Ryszard Gawlikowski i Stanisław Kamocki medale bronzowe. Na oddziale IV-ym studja olejne prof. Unierzyskiego: Wojciech Weiss, Bolesław Czapkiewicz medale srebrne, W. Karpiński medal bronzowy. Z kursów V-go i VI-go malarstwa prof. Loeflera medale srebrne otrzymali: Tadeusz Okoń, Leon Kowalski, medal bronzowy Stanisław Jarocki. W dziale rzeźby, prowadzonym przez prof. Dauna, medale bronzowe otrzymali uczniowie: Bąkowski i Budziński. W oddziale najwyższym malarstwa, t. zw. „Majsterszuli", wystawa prac uczniów posiada tylko kompozycje p. Saskiego, znanego już artysty-malarza, którego prace nieraz wystawione były w salonach Towarzystwa sztuk pięknych. O wybitnych jakichś talentach, któreby rozpocząć mogły pracę samodzielną w dziedzinie sztuki, z ubiegłego roku działalności szkoły nic powiedzieć się nie da. Jest ona całkiem martwą, a znaczna ilość rozdanych medali może być chlubą dla uczniów, lecz bynajmniej nie okrywa blaskiem samej szkoły, która bezwarunkowo musi być zreorganizowana i na inne wprowadzona tory, jeżeli istotnie ma być szkołą sztuki, a nie podrzędną—rysunków.

× **Eksplozja.** Z Berlina piszą do nas d. 27-go b. m.: „Wczoraj wieczorem w pobliżu bramy brandenburskiej zdarzył się wypadek zagadkowy. Oto usłyszano tam nagle huk, jakby spowodowany wybuchem bomby, a za chwilę ujrzano kłęby dymu. Policja w poblizkich krzakach znalazła strasznie poranionego 16-letniego posługacza, Bernarda Schloikę. Aresztowany zeznał, że poprzedniego dnia wieczorem w zwierzyńcu poznał jakiegoś nieznanego mu z nazwiska chłopca, który prosił go o schadzkę we czwartek wieczorem przy bramie brandenburskiej. Tu wręczył mu flaszkę, zawierającą rzekomo proch, który mieli obaj zanieść do zwierzyńca. W drodze flaszka eksplodowała mu w ręce. Nieznajomy towarzysz zbiegł. Zeznania te nie są prawdziwe, bowiem później Schloika opowiadał, że butelkę ową wręczyła mu jakaś dama przed zakładem Krolla. Schloika, bawiąc się wraz z towarzyszem na ławce w pobliżu bramy brandenburskiej, spowodował wybuch. Istnieje przekonanie, że flaszka owa była zagadkowym przyrządem wybuchowym. Dotąd nie stwierdzono jeszcze, czy wypadek Schloiki nie ma związku z rzucaniem jakichś przedmiotów wybuchających na gości w pewnej restauracji przy moście Jannowitzerbrücke we środę wieczorem. Wybuchy owe wywoływały panikę, lecz nikogo o szwank nie przyprawiły. Policja rozwinęła energiczne śledztwo, celem wyświetlenia prawdy, w każdym razie eksplozja daje mieszkańcom dużo do myślenia."

× **Niełaska.** Księżna Letycja, wdowa po księciu Aosta, bracie króla Humberta włoskiego, wpadła w niełaskę. Wszystkie niemal stosunki pomiędzy księżną a dworem włoskim są w zupełności zerwane. Młoda, lubiąca się bawić wdowa od pewnego już czasu zwracała uwagę dworu rzymskiego niezwykłą swobodą obyczajów. Do stanowczego zerwania jednak stosunków doprowadził fakt, iż po ukończeniu wyścigów konnych w Turynie księżna zaprosiła oficerów pułku *Piemonte Reale* na wieczerzę do restauracji Sogno i—bawiono się tam do białego rana. Król, dowiedziawszy się o tem, wysłał natychmiast telegram cyfrowany, który sprawił, iż księżniczka nie bierze od pewnego czasu udziału w życiu towarzyskiem Turynu. Księżna, z domu Bonaparte, liczy sobie 28 lat życia, wdową zaś jest od r. 1890-go. Z mężem, księciem Amadeuszem Aosta, żyła niespełna półtora roku.

BAŃKI MYDLANE.

Złudzenia są to motyle wiosny życia.

*

Żwawa wymowa.

— Słyszałeś mnie kiedy mówiącego?

— Nie.

— Żałuj. Mam wspaniałą wymowę. Kiedyś, uniesiony zapałem, zaczynam mówić na pewnem zgromadzeniu. Nagle, patrzę, audytorjum moje znika! Wyobraź sobie: utonęło w potoku mojej wymowy!...

*

Kandydat do wszystkiego.

— Przepraszam pana, ale daję posady w mojem biurze tylko ludziom żonatym.

— Phi!... O to najłatwiej!... Nie masz pan czasem córki na wydaniu?

*

Rezygnacja.

Powiedziałam mu poprostu,
Aby poszedł sobie,
Że nic go to nie obchodzi,
Co z serduszkiem zrobię.
Powiedziałam mu to jeden,
Dwa, trzy, dziesięć razy,
Ale chłopiec wciąż zostaje
Głuchym na rozkazy;
Ciągle pyta: „Dziewczę, powiedz,
Kochasz ty mnie szczerze?
Bo gdy w sercu tkwi wątpliwość,
Aż lęk duszę bierze..."
„Toć ci mówię—rzekę na to—
I powtarzam stale,
Że cię lubię trochę, troszkę,
Lecz nie kocham wcale!"
Na to chłopiec głową trzęsie:
„Kłamiesz, moja mała!
Bo inaczejbyś mówiła,
Gdybyś nie kochała!"
Co tu począć? Chłopak taki
Uparty, zawzięty...
Chyba go już raz pokocham,
By mieć spokój święty...

— W kościele św. Krzyża dnia 24-go lipca zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Bronisławem Kotarskim, sędzią pokoju w Onedze, nad zatoką Oneską, a panną Mazurkiewiczówną, córką Antoniego i Zofji ze Schneidrów Mazurkiewiczów. Państwo młodzi tegoż dnia wyjechali do Onegi. Szczęść im Boże! 931r

Dla chorej wdowy po urzędniku z 5-em dzieci, pozostającej w nędzy (ulica Białostocka № 47).
C. K. rs. 1.

Dla najuboższych.
G. P. rs. 1.

Na kolonje letnie.
Helusia, Gucia, Olesia i Henrysia rs. 6.

— P. Władysław St. z Kamienskoje składa dla Zwierzchowskiego przy ulicy Mostowej № 12, jako przegrane rs. 1.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Lucyna Kowalkowska,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu w piętnastej wiośnie życia dnia 26-go lipca r. b. Pozostali w smutku rodzice wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, dnia 28-go lipca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w niedzielę, dnia 29-go lipca, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—3428

Ś. p. Józefa z Krauzów Jabłońska,

żona nadkonduktora drogi żel. w.-w., opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie dnia 26-go lipca 1894 r. Pozostały mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w niedzielę, dnia 29-go lipca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—3427

† W dniu 25 lipca r. b. (we środę), pochowane zostały w Kielcach na cmentarzu miejscowym zwłoki

ś. p. Adolfa Naake-Nakęskiego,

literata, b. urzędnika prokuratorji Królestwa Polskiego i b. referenta kolei terespolskiej. 934

† Zarząd Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego podaje do wiadomości, że w dniu 30-ym lipca, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się w kościele w Karczewie (pod Otwockiem) nabożeństwo żałobne za duszę

Ś. † P.

Józefa Spornego,

dobrodzieja Towarzystwa, na które zaprasza się członków Tow. ogrodn. warsz., krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 930

† W poniedziałek, dnia 30 lipca, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przed., o godz. **8-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Tadeusza Krajewskiego,

zmarłego dnia 24 b. m., na które siostra i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3439

† Msza święta za duszę 3443

ś. p. Anny Zanders,

odbędzie się jutro, o godz. **9-ej** zrana, w kościele katedralnym. Pozostała siostra zaprasza na takową życzliwych i znajomych.

Z Petersburga.

W *Petersb. wied.* znajdujemy następującą notatkę:

„Że złożonych przez Towarzystwo asekuracyjne w ministerjum spraw wewnętrznych sprawozdań za rok ubiegły okazuje się, że ilość ubezpieczeń na życie wzrosła w r. b. więcej niż kiedykolwiek, co da się objaśnić rozwojem epidemji w ciągu ostatnich dwóch lat. Przyrost premjów w 8-iu towarzystwach, prowadzących ubezpieczenia na życie, wyraził się w ogólnej sumie 932,000 rs. Suma ta rozpada się pomiędzy oddzielnemi towarzystwami w sposób następujący: „Equitable" — 26·9%, „New-York" — 19·9%, russkie towarzystwa z r. 1835-go — 17·7%, „Rosja" — 17·3%, „Urbaine" — 9%, „Jakor" 4·7% itd. Taki rozwój ubezpieczeń na życie dowodzi dotykalnie, o ile pożytecznem byłoby zorganizowanie asekuracji życiowej na zasadach wzajemności, jak to zrobiono oddawna z ubezpieczeniami od ognia".

W Petersburgu, jak donoszą dzienniki miejscowe, powstaje Towarzystwo, którego celem będzie dostarczanie z własnych aptek ludności uboższej lekarstw po cenie hurtowej i wchodzących w ich skład materjałów. Niezależnie od tego, Towarzystwo czyni starania, aby uzyskać z departamentu lekarskiego sankcję dla ogólniejszego nieco projektu, który poniżej z uwagi na jego niezaprzeczone znaczenie streszczamy:

Otóż inicjatorzy upraszają: 1) aby składy apteczne miały prawo sprzedawania w możliwie szerokim zakresie środków lekarskich; 2) aby przy wydawaniu lekarstw z aptek wprowadzono obowiązkowo system dziesiętny wag, co ułatwi niejednemu sporządzenie mniej skomplikowanych lekarstw w domu; 3) aby wydano książkę, w której równolegle byłyby oznaczone ceny lekarstw przy sprzedaży detalicznej w składach aptecznych; w książce mogłyby się znaleźć wskazówki, jak sporządzać zwykłe lekarstwa w domu i 5) pozwolić na konkurencję w cenie pomiędzy aptekami.

Dzienniki petersburskie podają niektóre szczegóły o próbach szczepienia cholery, zastosowanych przez byłego kierownika stacji bakterjologicznej w Odessie, prof. Hamaleja. W okolicy Kalkuty, w jednej wsi, mającej 200 mieszkańców, 116 osobom zrobiono szczepienia ochronne. Kiedy pojawiła się epidemja, wówczas zachorowało we wsi 10 osób z liczby niezaszczepionych i zmarło 7 osób. Z pośród mieszkańców, którym zaszczepiono cholerę, nikt nie zachorował.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go lipca. *(Tel. pr. K. W.)* — Ogłoszono przepisy o obowiązkowym podziale w gubernjach Królestwa Polskiego gruntów, będących wspólną własnością zgromadzeń gminnych, osadniczych i miejskich, oraz gospodarzy, nie należących do oddzielnych zgromadzeń.

Petersburg 28-go lipca. *(Tel. Aj. półn.)* — Ogłoszone zostały rozporządzenia o podwyższeniu opłaty od niegwarantowanego dochodu od akcyj kolejowych do 5%; o pewnych zmianach w postanowieniach o banku szlacheckim rolnym i specjalnym jego oddziale; o utworzeniu kas dochodowo-rozchodowych ministerjum finansów w okręgach stepowych i o zmianach rozmiaru i sposobu pobierania na rzecz skarbu opłat od ruchu pasażerskiego na kolejach i od przewożonych temi kolejami pociągami pośpiesznemi ładunków po 15%.

SREBRNE GODY.

Kopenhaga 28-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Na uroczystość srebrnego wesela następcy tronu duńskiego przybył król szwedzki i książę Henryk pruski.

ŚRODKI ZARADCZE.

Paryż 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Z powodu przyjęcia projektów rządowych przeciwko propagandzie anarchicznej, dzienniki radykalne i socjalistyczne wzywają socjalistów i radykałów francuskich, aby wyrazili naganę swoim deputowanym za niedostateczną energję w zwalczaniu praw rządowych w izbie deputowanych.

Paryż 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W czasie rozpraw w senacie nad uchwalonemi przez izbę prawami rządowemi przeciw anarchji Floquet

przemawiał przeciwko ustawom, jako niebezpiecznym dla swobód obywatelskich. Zwłaszcza występował mówca przeciwko artykułom, ograniczającym swobodę sprawozdań dziennikarskich. Pod koniec przemówienia Floquet zasłabł nagle, tak, iż mowy dokończyć nie mógł. Beaumanoir oponował również, dowodząc, iż rząd przez domaganie się podobnych praw powiększa liczbę rewolucjonistów. Dupuy odpowiada, iż energja rządu dąży do utrwalenia rzeczypospolitej budującej, nie zaś burzącej bezmyślnie. Ministerjum nie chce, aby pod pokrywką swobód republikańskich dojrzewały doktryny, torujące drogę cezaryzmowi. Niech demokracja weźmie sobie za hasła swobodę i rozsądek. Arago wreszcie przemawia przeciwko prawu, gdyż jest ono zamachem na wolność słowa.

Paryż 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Stronnictwo skrajnej lewicy ogłasza manifest przeciwko większości parlamentarnej z powodu jej postępowania w czasie obioru Casimir-Périera.

Rzym 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Prawo przeciwko anarchistom obowiązywać zacznie od d. 3-go sierpnia. Trzystu anarchistom wskazano Rzym jako stałe miejsce pobytu pod dozorem policji, z tych tylko trzech rodowitych rzymian.

Liworno 28-go lipca. *(Tel. pr. K. War.)*— Aresztowano tu anarchistę Franchi'ego, oskarżonego o współudział w morderstwie Bondi'ego.

EKSPLOZJA.

Paryż 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wczoraj, o godz. 11-ej wieczorem, na Sekwanie przed pałacem Bourbonów, gdzie obraduje izba deputowanych, usłyszano silną eksplozję. Huk słyszano w całej południowej dzielnicy Paryża. Dotychczas nie zbadano przyczyny wybuchu. Przypuszczają, iż anarchiści w tem miejscu rzucili bombę do Sekwany.

PROCESY.

Chalons 28-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Sędziowie przysięgli uwolnili anarchistę Cahure'a, który wychwalał czyn Caseria.

Paryż 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Przysięgli przyznali Meunierowi okoliczności łagodzące z powodu, że się zbrodnią nie chwalił, lecz uporczywie wypierał się zbrodniczego czynu. Ze świadków, wezwanych przez obronę, nikt prawie nie stanął. Najbardziej obciążającemi dla skazanego były zeznania kelnera restauracji Very'ego. Meunier w czasie sprawy i czytania wyroku zachował się spokojnie.

POJEDYNKI W SZKOLE.

Paryż 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — W tutejszej szkole kolonjalnej, gdzie około białych zasiadają na ławach murzyni i mulaci, pomiędzy studentami francuskimi a cudzoziemcami wybuchły nieporozumienia, których rezultatem było kilka pojedynków. Śledztwo, zarządzone przez ministra oświaty, wykazało, iż profesorowie szkoły brali udział w pojedynkach w charakterze arbitrów. Oburzenie z tego powodu wielkie. Do sprawy wmieszany jest senator Isaac i jeden z deputowanych kolonij.

CLEMENCEAU-DESCHANEL.

Paryż 28-go lipca. *(T. pr. K. W.)* — Przyczyną pojedynku pomiędzy Clémenceau a Deschanelem było odezwanie się tego ostatniego w izbie deputowanych, iż Clémenceau w swoim dzienniku popiera interesy zagraniczne.

DYMISJA SAUSSIERA.

Paryż 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Wielkie wrażenie wywarła tu pogłoska, iż jenerał Saussier zamierza podać się do dymisji. Dziennik urzędowy oświadcza, że pogłoski te są pozbawione wszelkiej podstawy.

KORNELJUSZ HERZ.

Paryż 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Na twierdzenie adwokata Cluneta, iż Herz na posiedzenie stawić się nie może, odpowiedział kurator masy spadkowej po Reinachu, iż księgi i dokumenty handlowe dostatecznie mówić będą. Ekspert Flory podzielał zdanie kuratora. Wyrok oczekiwany jest w przyszły wtorek.

ECHA PANAMY.

Paryż 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Sąd cywilny skazał spadkobierców b. ministra Barbe na zapłacenie do kasy likwidacji stowarzyszenia panamskiego sumy 550,000 fr., które Barbe ongi nieprawnie otrzymał od barona Reinacha.

UROCZYSTOŚCI KRÓLEWIECKIE.

Królewiec 28-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Rozpoczęły się uroczystości na pamiątkę 450-ej rocznicy powstania uniwersytetu królewieckiego. Uroczystość rozpoczął książę Fryderyk Leopold Pruski, który odczytał pismo odręczne cesarza Wilhelma. W liście swym cesarz zwracał uwagę na znaczenie uniwersytetu w Królewcu, jako krzewiciela niemieckiego ducha i niemieckiej kultury w prowincji pogranicznej.

SPRAWY KOREAŃSKIE.

Londyn 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Poselstwa japońskie i chińskie nie mają dotychczas urzędowych wiadomości o wypowiedzeniu wojny pomiędzy Chinami a Koreą; pomimo to z wielu punktów Korei nadchodzą depesze telegraficzne o dalszych starciach orężnych. Ostatnie wiadomości z Szanghai potwierdzają wieść o wypowiedzeniu wojny. Sfery kupieckie Hamburga, Bremy i Londynu są mocno zaniepokojone.

Waszyngton 28-go lipca. *(Tel. pr. K. W.)*— Według wiadomości, otrzymanych przez sekretarza stanu do spraw zagranicznych Unji od dowódzców floty amerykańskiej na Korei, japończycy wzięli do niewoli króla koreańskiego. Pomimo, iż liczne depesze kupieckie wybuch wojny stwierdzają, poselstwa chińskie i japońskie w Waszyngtonie nie odebrały wiadomości urzędowych o rozpoczęciu kroków wojennych.

Londyn 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Za *casus belli* uważana jest napaść floty japońskiej na wojsko chińskie, płynące na statkach transportowych.

Londyn 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Rezultaty ostatniej bitwy morskiej mają być zarówno dla Chin, jak dla Japonji bardzo dotkliwe. Zwłaszcza chińczycy ponieśli znaczne straty w ludziach i okrętach.

WYPRAWY KOLONJALNE.

Rzym 28-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Naczelny redaktor dziennika *Tribuna*, pozostający obecnie w podróży z Tunisu do Tripolidy, donosi o energicznych przygotowaniach francuzów do wkroczenia do Tripolidy. Na granicy Tripolidy zgromadzono znaczne wojskowe siły francuskie i wzniesiono fortyfikacje. Artykuł kończy się wezwaniem państw, zainteresowanych wypadkami na wybrzeżach morza Śródziemnego, aby zwróciły na to baczną uwagę. Zwłaszcza Włochy obowiązane są do czujności.

WŁOSI W AFRYCE.

Rzym 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Ministerjalna *Riforma* porównywa i przeciwstawia radosnym głosom dzienników niemieckich, angielskich i austrjackich z powodu zwycięstwa włochów pod Kassala cierpkie głosy dzienników francuskich. Francja nie może i nie chce pogodzić się z myślą, iż państwo włoskie jest dziś już samodzielną jednostką, lud zaś włoski panem swoich losów. Prawdopodobnie trójprzymierze jest dla Francji tylko pretekstem do niesympatyzowania z Włochami. Rzeczywiste przyczyny braku sympatji są widocznie inne.

W MAROKKO.

Tanger 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wczoraj zdarzyło się starcie pomiędzy kabylami a plemionami, które dotychczas nie uznały nowego sułtana. Obie strony liczą wielu rannych.

DŁUGI GRECKIE.

Ateny 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Przedstawiciele wierzycieli skarbu greckiego z Paryża, Berlina i Londynu uznali, iż najnowsze propozycje ministra skarbu greckiego co do spłacania długów państwowych nie mogą być brane w rachubę. Przedstawiciele kapitalistów europejskich otrzymali polecenie opuszczenia Aten w razie, jeżeli greckie ministerjum skarbu nie da nowych rękojmi i nie przedstawi korzystniejszego dla kapitalistów planu.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Wiedeń 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— W Macedonji i Starej Serbji odczuto trzęsienie ziemi. W Warnie bardzo wiele domów zrujnowały wstrząśnienia. Naliczono wiele ofiar w ludziach.

Sofja 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Wieści z Warny o trzęsieniu ziemi są wogóle przesadzone. Według sprawozdań urzędowych, szkody, sprawione przez trzęsienie, są nieznaczne.

POŻARY.

Marsylja 28-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Od dwóch dni płoną tu olbrzymie składy drzewa w dzielnicy katalońskiej. Straty dziś już obliczają na pięć miljonów franków.

Lwów 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W Kossowie spłonęło przeszło 100 domów.

Berlin 28-go lipca. *(Tel. pr. Kur War.)* — W nadreńskich kopalniach węgla w Westfalji znowu stwierdzono zaniepokojenie umysłów. Centrum i socjaliści dokładają wszelkich starań, aby ruch wyzyskać na swoją korzyść.

Londyn 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Wybuchła tu ospa epidemiczna. Dziennie zdarza się po 100 zasłabnięć. Szkoły pozamykane. Ogólne szczepienie zarządzono.

Belgrad 28-go lipca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)*— Z głębi prowincyj Petrovatz, Kisiljewo i Brasanatz dochodzą wieści o dokonanych świeżo morderstwach politycznych.

Berlin 28-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*—

Ruble w gotówce	219	10	(wczoraj 219.—)
Ruble na dostawę	219	25	(wczoraj 219.—)

Z sądów.

Samowolne opuszczenie zajęć.

Właściciel fabryki, położonej przy ulicy **Nowolipki pod № 56-ym**, p. Cyprjan Mędrkiewicz, wniósł skargę do sędziego pokoju 4-go rewiru m. Warszawy na majstra swojego, p. Feliksa Wójcika, przytaczając, że W. nie zachowując przepisów ustawy fabrycznej, samowolnie opuścił stanowisko, bez uprzedniego wymówienia i nadomiar złego, zapowiedziawszy skandal, przyszedł następnie do fabryki w towarzystwie innych osobistości i istotnie zrobił awanturę.

Fabrykant żądał przeto surowej dla W. kary.

Na dzień wyznaczony do sądzenia tej sprawy u sędziego pokoju skarżący nie stawił się osobiście i nie przysłał plenipotenta lub obrońcy; wskutek tego sprawę umorzono.

Wtedy to fabrykant zwrócił się z apelacją do zjadu sędziów pokoju, dowodząc, że tego rodzaju sprawy, których przedmiotem jest ściganie lub karanie przestępstw, spełnionych przeciwko „porządkowi publicznemu", nie mogą być zakończone polubownie i dlatego za niestawieniem się oskarżyciela nie podlegają umorzeniu.

Gdy raz taka sprawa dostaje się do sądu, ten obowiązany jest rozstrzygnąć ją i karać winnego naruszenia porządku publicznego, pomimo niestawienia się skarżącego, a do takich przestępstw zalicza się samowolne opuszczenie służby w fabrykach.

Zjazd, podzielając te wywody, decyzję sędziego pokoju uchylił i polecił przystąpić do sądzenia w mowie będącej sprawy.

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.30½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.82½ (odpowiadającym kursowi 218.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.87½ (t. j. 218.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i 2½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś wcale. Żądano za dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 45.95.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obra-

cano po $45.82\frac{1}{2}$, 45.85 i $45.87\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursach $45.82\frac{1}{2}$ i 45.85. **Londyn** krótki bez ruchu. **Paryż** krótki brano po 37.20 i $37.22\frac{1}{2}$. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki $45.97\frac{1}{2}$, za Londyn krótki 9.33, za Paryż krótki 37.35 i za Wiedeń krótki 75.20.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty małe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.40 i 97, względnie do wielkości odcinków, a zabrano kilka tys. rubli w sztukach dużych po 97.20, a w małych po 96.85. Za kilkanaście premjówek z roku 1866-go II-ej em. zapłacono po $225\frac{1}{2}$, przy żądaniu 226. Pożyczki 4% wewnętrzne chciano zbyć po 96, za wszystkie serje, bez odbiorców.

Nową 4% rentę państwową z r. 1894-go chciano umieścić po 94.15, bez pokupu.

Listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.85, umieszczono zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 100.55 i 100.60.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.15 trzy ostatnie serje, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100.75 i 101.80.

Inne zaś walory zupełnie zaniedbane.

Akcje w średnim ruchu. Za stare akcje Banku handlowego w Warszawie żądano po 470, a chciano płacić po 468, za takież akcje młode osiąganą za kilkadziesiąt sztuk po 305.50 i 305. Akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego ulokowano kilkadziesiąt po 414 i 415, przy żądaniu 417. Akcje Tow. zakładów górniczych Starachowickich w zaofiarowaniu po $190\frac{1}{2}$, a zapłacono za kilkadziesiąt sztuk po $188\frac{1}{2}$, 189.— i $189\frac{1}{3}$ z dostawą krótką. Umieszczono kilka sztuk akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po $717\frac{1}{2}$, a w końcu pozostały w zaofiarowaniu po 715.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50. Notowano: półimperjały po 7.48, marki w gotówce po 46.25, guldeny w got. po 75.50 i franki w got. po 37.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych spokojne, a dla papierów wartościowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.15 do 11.18[7] *netto*. Wiadro 78% rs. $8.87\frac{1}{2}$ do rs. 8.90—2%. Dowozy dostateczne. Usposobienie mocniejsze.

— Od dnia dzisiejszego zaczyna obowiązywać nowa taryfa na przewóz zboża wszystkich czterech kategoryj od stacyj kolei nadnarwiańskiej do Królewca i Gdańska. Nowa taryfa jest wyjątkową i stosuje się do zboża, wysyłanego w pełnych ładunkach, t. j. całemi wagonami wagi 610 pudów. Za wagon zboża pierwszych trzech kategoryj do Królewca cena frachtu wypada następująca: Z Ostrowi (Komorowa) *via* Małkiń, Białystok, Grajewo rs. 62 kop. 28; z Ostrołęki *via* Łapy, Białystok, Grajewo rs. 62 kop. 37; z Czerwonego Boru w tym samym kierunku rs. 59 kop. 31 i z Wnorów rs. 56 kop. 61. Za zboże czwartej kategorji z tychże stacyj wypada rs. 74 kop. 28, rs. 74 kop. 37, rs. 71 kop. 31 i rs. 68 kop. 31 za wagon. Za przewóz wagonu zboża pierwszych trzech kategoryj do Gdańska cena frachtu wynosi: z Ostrowi (Komorowa) rs. 62 kop. 28, z Ostrołęki rs. 66 kop. 37, z Czerwonego Boru rs. 67 kop. 56 i z Wnorów rs. 66 kop. 49. Za zboże czwartej kategorji z tychże stacyj opłata przewozowa wynosi: rs. 74 kop. 28, rs. 78 kop. 37, rs. 79 kop. 56 i rs. 78 kop. 49. Niezależnie od powyżej wymienionych opłat taryfowych za każdy wagon zboża wszystkich czterech kategoryj zarówno do Królewca, jak i do Gdańska, pobierane będą opłaty dodatkowe w ogólnej sumie rs. 8 kop. 29 z każdej stacji kolei nadnarwiańskiej.

— Od d. 15-go sierpnia r. b. zacznie obowiązywać taryfa wyjątkowa, już zatwierdzona przez komitet taryfowy przy ministerjum skarbu, na przewóz śledzi pełnemi wagonami z Grajewa i Mławy do stacyj kolei południowo-zachodnich oraz z Mławy do stacji Praga i Warszawa kolei nadwiślańskiej. Według tej taryfy, za przewóz śledzi z Mławy do Odessy wypada 21.15 kop. od puda, do Wołoczyska 23.24 kop., do Kiszeniowa 31.85 kop., Mohylowa 25.63 kop., Dubna 20.35, Radziwiłowa 17.79 i Ungeni 20.90 kop. Z Grajewa zaś do tychże stacyj od puda: 20.00 kop., 22.09 kop., 30.70 kop., 24.48 kop., 19.20 kop., 16.64 kop. i 20.00 kop. Od Mławy do stacyj kolei nadwiślańskiej Praga i Warszawa od puda śledzi wypada po 4.83 kop.

— O bankructwach łódzkich pisze korespondent *Słowa*, iż w szeregu kilkunastu „plajt" doby bieżącej wyróżnia się zawieszenie wypłat przez dość solidną do niedawna fabrykę wyrobów wełnianych N. K., której pasywa mają dosięgać 300,000 rs., a z tego około 100,000 rs. przypada na same banki, u których miała kredyt rozległy. Później zawiesiły wypłaty firmy fabryczne w gałęzi wełnianej: H. Schlösser na 92,000 rs., za które proponuje $62\frac{1}{2}$%; Kasel et Pines, wyrabiająca gatunek towaru zwany „milton" na 75,000 rs.; Grauberg et Rappeport, kamgarny—na 30,000 rs.; J. N. Blumenthal—na 40,000 rs., za które ofiarowuje 55%; wreszcie Rogoziński et C-ie, Gölden et C-ie i cały szereg drobniejszych, na kilka lub kilkanaście tysięcy rubli każda. Ogółem ujawniono „plajt" na blizko miljon rubli, a jeszcze to nie koniec i spodziewane są dalsze „niespodzianki" tego rodzaju. Wobec takiego stanu rzeczy oddział Banku Państwa polecił wszystkim notarjuszom, aby o każdym proteście wekslowym komunikowali mu niezwłocznie, a to w celu natychmiastowego wstrzymania kredytu chwiejącym się firmom.

— Z powodu wiadomości, podanej w jednym z dzienników tutejszych o zawieszeniu wypłat przez firmę Izr. Tenenbauma w Łodzi, otrzymujemy dziś list od tegoż p. J. T., kupca II-ej gildji, z kategorycznem zaprzeczeniem wiadomości.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 27-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 26-go g. 9 w.	747.2	54	Z	17.8	=	14.2
D. 27-go g. 7 r.	747.4	78	Pn	14.4	=	11.5
„ g. 1 pp.	747.6	40	Pn	21.4	=	17.1

W ciągu d. 25-go b. m.: Temperatura najniższa C. 12.2=R. 9.7; „ najwyższa C. 23.2=R. 18.5; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 25-go lipca r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	60.2	24.0	—	0	pogodnie	—	33	21
Berlin	65.6	18.4	PnW	4	1/4 pochm.	—	—	—
Biarritz	—	—	—		—	—	—	—
Budapeszt	61.2	26.1	PnW	1	pogodnie	—	34	20
Bukareszt	61.2	27.4	Z	2	1/4 pochm.	—	33	18
Christiansun.	69.5	16.0	ZPd	1	pochm.	—	—	—
Genewa	62.2	22.0	PdZ	2	pogodnie	—	—	—
Gleichenberg	62.4	19.4	—	0	pogodnie	—	31	19
Hamburg	66.7	18.4	WPd	3	pogodnie	—	—	—
Ischl	62.4	21.0	Pd	2	pogodnie	—	32	18
Kijów	—	—	—		—	—	—	—
Konstantyn.	58.1	26.4	Pn	2	1/4 pochm.	—	29	22
Kopenhaga	67.3	17.0	Pn	2	pogodnie	—	—	—
Kraków	61.6	22.8	ZPd	1	pogodnie	—	33	20
Lwów	58.9	22.6	PdW	2	pogodnie	—	29	20
Malta	61.7	26.7	Pn	1	pogodnie	—	29	23
Monachjum	63.8	25.5	W	1	pogodnie	—	33	17
Moskwa	—	—	—		—	—	—	—
Nizza	62.6	24.1	W	4	1/2 pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—		—	—	—	—
Paryż	62.9	18.0	Pd	1	pochm.	2	29	17
Petersburg	57.3	16.4	W	1	pochm.	—	—	—
Praga czeska	63.4	20.6	PdZ	1	pogodnie	—	33	19
Rzym	63.1	24.2	Pn	1	pogodnie	—	36	21
Stokholm	63.6	16.4	PnZ	4	pogodnie	13	—	—
Tryest	62.3	29.0	—	0	pogodnie	—	34	25
Wiedeń	62.2	20.8	—	0	pogodnie	—	34	19

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Göthe.—Najserdeczniejsze życzenia na imieniny list otrzymałem. Stokrotne dzięki. 3442 Twój.

— Miechow: Jadwiga, ani portretu ani osoby. 933r

NAJTAŃSZE CENY.

Francuzkie Kamienie Młyńskie

Kamienie do wyrobu kaszy (Graupsteine) złotawożółte piaskowce

P-a szwajcarska jedwabna gaza młynarska.

Wszelkie artykuły młynarskie.

F. Schmidt Fabryka Kamieni Młyńskich,

Elbląg (Elbing) **Prusy.**

Fabryki filialne:

Królewiec w Prusach. F. Schmidt **Sanio Nachf.** Alter Graben 12.

Insterburg F. Schmidt Fabryka Kamieni Młyńskich Bahnhofstrasse.

959r

Katalogi illustrowane gratis i franco.

Poszukiwani są Agenci.

Rummel, Lesnik & Comp.

Warszawa,

Włodzimierska 1.—Telefonu 650.

Najdogodniejsze warunki dla wysyłania transportów do wszystkich stacyj D. Ż. Władykaukazkiej i Zakaspijskiej, oraz portów morza Kaspijskiego.

Ułatwienie i pośrednictwo miejscowym fabrykom w zbycie towarów w kraju Zakaspijskim. 939r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Sierpnia r. b., o gadzinie 10-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na przebrukowanie drogi, wiodącej od przejazdu drogi żelaznej do cmentarza Brudzieńskiego i na wybrukowanie 2-ch dróżek na tymże cmentarzu, z dostawą materjałów, od summy rs. 3,389 kop. 92.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 10-ej zrana, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek ua papierze stemplowym ceny kop. 80, mraz z kwitem kassy miasta Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 339, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale kassowym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecnych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 979r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 1 (13) Sierpnia r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację dachów, dachówką krytych i inne roboty w zabudowaniach IV części straży Ogniowej, od summy kosztorysowej rs. 498 kop. 62.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed południem na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadjum w ilości rs. 50, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 974r

Sprzedaż dozwolona na ogólnych prawach handlu za Nr 551



PUDER WARSZAWIANKA

FELIKSA WARĘSKIEGO.

SKŁAD GŁÓWNY TŁOMACKIE Nr 13.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich perfumeryach.

Nagrody rs. 5.

W poniedziałek rano, z posesji № 87 przy ulicy Krochmalnej zginęła młoda suczka, wyżeł ponter maści kasztanowatej, koninszczek ogona biały.—Ktoby ją znalazł niech odprowadzi do właściciela domu, Chłodna 45. 1303

Daje na Raty

Otomany, Garnitury, Szeslongi i Materace, oraz różne Lustra, Kolumny, ceny bardzo przystępne.—Bagno № 8, w Składzie Luster. 1288

OGRÓD OWOCOWY,

mający 500 drzew w gatunkach wyborowych, jest do wydzierżawienia zaraz w majątku Budziska, 3 wiorsty od stacji Miłosna, kolei Terespolskiej. 1305

Zapisy uczniów pragnących wejść do zakładu naukowego męzkiego prywatnego, z kursem 6-iu klass Szkół Realnych oddziału zasadniczego, rozpoczną się 8 (20) Sierpnia r. b. Egzaminy tak nowo-wstępujących jak i uczniów dawnych, podlegających egzaminom powakacyjnym, odbywać się będą, począwszy od 12 (24) tegoż miesiąca. Kurs zaś nauk będzie otwarty 19 (31) Sierpnia.—Pragnący wejść do zakładu naukowego, winni przedstawić: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy i świadectwo pochodzenia.

Utrzymujący Zakład Naukowy

J. Pankiewicz.

Do wydzierżawienia od św. Jana 1895 r.

na lat 6 lub 12 razem lub osobno:

1-o. **Folwark Zawada** m. pol. 887, w tem łąk 45 m.

2-o. **Folwark Łazisko** m. pol. 860, w tem łąk 27 m., pod Tomaszowem Piotrkowskim, przy szosie Piotrkowskiej i Łódzkiej, w powiecie Brzezińskim.

3-o. **Folwark Wąwał** m. pol. 825, w tem łąk 37 m., o 5 wiorst od Tomaszowa, w powiecie Opoczyńskim. — Folwark ten może być też sprzedany z przestrzenią leśną około 10 włók.

Wiadomość w Zarządzie dóbr Tomaszowskich, gub. Piotrkowska. 1308

Potrzebny jest

Korespondent-Buchalter

do fabryki i składu maszyn, znający dokładnie języki: **russki, niemiecki**, a także polski, który już w podobnym interesie pracował.—Oferty z dotychczasowego zajęcia, oraz świadectwa z żądaniem miesięcznej pensji, składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod K. B. 75. 1307

List otwarty

do P. Plato v. Reussner.

„Nikt nie uwierzy, póki sam nie zmierzy." Ja także byłem długo takim niewiernym Tomaszem, słysząc tu i owdzie wysławianie Pańskich podręczników do nauki języka niemieckiego i angielskiego. Dopiero gdy zmuszony byłem odbywać wyższe studja w Niemczech, a następnie podróżować po Anglji, a obecnie tu w Ameryce, uczułem potrzebę do rozpoczęcia nauki obydwóch tych języków, t. j. niemieckiego i angielskiego według Pańskiej Metody, która mi rzeczywiście wyświadczyła nieocenione usługi, bo dziś nie potrzebuję nikogo pytać o drogę.

Przyłączam się więc teraz i ja do liczby wierzących w praktyczność Pańskiej Metody i ceniących jej wysoką wartość, ślę polskie „Bóg zapłać" za opracowanie tak dobrych dzieł. **Edward Karpiński.** New-York, dnia 27 Sierpnia 1893 r. — Rivingtonstreet № 78, Ameryka Północna. 1277

Szkoła Prywatna

w fabrycznem mieście

Zgierzu.

Zapis nowych kandydatów od 15 Sierpnia, początek lekcyj 30 Sierpnia r. b.

Przy szkole istnieje pensjonat.

Przełożony Szkoły **A. Kowalczewski**, kand. nauk matem.

1265

Na Skład Win lub Wódek. 1284

są do wydzierżawienia zaraz **piwnice obszerne** w Hotelu Krakowskim przy ulicy Bielańskiej № 7, **2 sklepy: większy** o 4-ch otworach wraz z 2 pokojami na piętrze, **mniejszy** z wejściem drugiem w bramie hotelowej.

Rezydencja Wielkopańska

Zamek Königsegg

Schloss Königsegg.

Wyspa Reichenau (nad Jeziorem Untersee) widok cudowny wprost siedziby rodzinnej napoleońskiej **Arenaberg**, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. — Zamek ten starożytny, historycznie znany, posiada 4 wieże rogowe, nader obszerny i w najlepszym stanie, może być zaraz wzięty w posiadanie. Park bardzo ładny oraz aleje cieniste, wielkości 9 morgów badeńskich.—Zamek otoczony ogrodami.—Wielkie piwnice, stajnie, budowle ekonomiczne oddzielnie.—Poczta, telegraf, kolej, stacja statków parowych, w najbliższem znajdują się sąsiedztwie.—Bliższych objaśnień udziela chętnie upoważniony burmistrz Koch (Burgemeister **KOCH Insel Reichenau** (Baden).—Pożądane jedynie bezpośrednie porozumienie.—Pośrednictwo wykluczone. 965r



Poleca wielki wybór biżuterji, złotej, srebrnej i brylantowej najnowszych fasonów. Pierścionki złote 56-ej próby od rs. 1 k. 50. Obrączki złote od rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje i wykonywa takowe z całą sumiennością i akuratnością Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerkich. Nowy-Świat № 49 w Warszawie. —

1218 **W. Moczydłowski.**

Podpisany ogłaszam, aby nikt od synów moich **Józefa i Władysława Klimkiewiczów** żadnych weksli ani rewersów nie przyjmował, gdyż za rzeczone weksle stanowczo nie płacę, przez co nabywcy poniosą stratę. 1290

Michał Klimkiewicz.

PIWOWAR

specjalny, bezżenny, na skromnych warunkach do mniej czynnego browaru, z poręczeniem lub niewielką kaucją, jest pożądany zaraz.—O bliższe szczegóły, wraz z najniższą deklaracją swych żądań, adresować do Kaczorowskiego, poczta Sulejów. 1304

W gmachu Sądu Okręgowego Warszawskiego.

Dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., o godz 9-ej rano **odbędzie się licytacja na sprzedaż starych zużytych mebli.** 1300



Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, **tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.**

1 flak. ekstraktu orzechowego	rs.	3.—
½ flak. średniej wielkości	rs.	1.80
1 etuis z 6 małemi flaszkami	rs.	3.60
1 Próbny flakon ekstraktu	rs.	—.60

Składy w **Warszawie** w Perfumeryi **Aleksandra Lipinka** Wierzbowa i róg Niecałej

i u **Marcelego** Plac Teatralny Nr. 8

i u **Jana Kalinowskiego** Krak. Przedmieście Nr. 65.

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego.**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

Moskwa. Odessa. Wilno. Warszawa. Cherson. Kijów

T. D. GURLAND

Skład Wyrobów Manufakturnych

GĘSIA № 18,

objąwszy sprzedaż komisową wyrobów

Najwyż. zatw. Towarz. Szołochowskiej Manuf. B-ci K. i S. Irydowych i A. M. Morugina,

poleca wyroby płócienne, bieliznę stołową tejże fabryki, nadmieniając, że na składzie znajduje się zawsze wielki wybór tychże towarów.

UWAGA. Istniejący dotychczas skład przy ulicy Tłomackie Nr 11, zwinięty został. 1235






ZAWIADOMIENIE

z fabryki wyrobów Rękawiczniczych

W. JURCZYKOWSKIEGO.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, **iż z d. 8 Lipca r. b. Magazyn** mój **egzystujący od r. 1872 przy ulicy Elektoralnej № 7 przeniesionym został** do głównego magazynu przy ulicy **Wierzbowej**, róg Hr. Kotzebue № 1, egzystującego tamże od lat 7, gdzie pod osobistym kierunkiem nadal prowadzonym będzie.

Fabryka i kantor do ekspedycji hurtowej mieści się przy ulicy Chlodnej № 24, dom własny.

P.S. Na żądanie Sz. klijenteli zamieszkałej w dzielnicy ul. Chłodnej—kantor przyjmuje rękawiczki do prania, oraz uskutecznia zamówienia detaliczne.

1282 **W. JURCZYKOWSKI.**

SKŁAD FARB,

obecnie znajduje się przy ulicy Przejazd Nr 525 a.—6 nowy, naprzeciw ogrodu Zgromadzenia Majstrów Tkackich, 4-ty dom od rogu Piotrkowskiej.

1012r **W. L. Kosel.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje,

na oświetlenie naftą 130 latarń miejskich w 1895 i 1896 r., od rs. 18 kop. 50 za latarnię rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80 wraz z kwitem kassy m. Warszawy; na złożone vadinm w ilości rub. 240, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz latarń, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1007r

I Belki żelazne I

wszelkich profilów, polecają

M. Rothberg i S-ka w Warszawie,

61. Aleja Jerozolimska 61.

Telefon № 883. 1260

ZŁOTY MEDAL 1885 r. 973r

ROBERT BOHTE

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 34,

KASSY OGNIOTRWAŁE.

Specjalna Fabryka,

nagrodzona medalami na wystawach europejskich i amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór. Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.

H. SOMYA,

Warszawa, Bracka 25,

DOM HANDLOWY i BIURO TECHNICZNE,

Fabryka Pasów skórzanych

poleca:

Pasy skórzane.
Rury gazowe.
Rury kotłowe.
Armatury do pary.
Cegły ogniotrwałe.
Fajansowe wyroby sanitarne.
Inżektory.
Kiszki konopne.
Klucze do muter.
Kuźnie wszelkiego rodzaju.
Liny konopne.
Liny druciane.
Łańcuchy.
Manometry.
Stal wszelkiego rodzaju.
Pilniki i t. p. 943r

Po cenach możliwie nizkich.

Kazimierz Luziński

objął egzystującą w osobnym pawilonie

Hotelu Paryzkiego,

Bielańska Nr 9

RESTAURACJĘ

i takową poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności. 992r

„MAGASIN FRANÇAIS"

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, **(dom dawnej poczty).**

Wyprzedaż Ubiorów Męzkich z potrąceniem od 20 do 30%,

zaczynając od 1-go do 31-go Lipca 1894 roku.

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi. — Magasin François" ustanowił **wyprzedaż wszystkich letnich towarów z potrąceniem od 20 do 30%.—Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach.**

Paletoty letnie	dotychczas:	od rs. 12	teraz	od rs. 9.
Meksykanki	„	od rs. 16	„	od rs. 13.
Garnitury kortowe	„	od rs. 15	„	od rs. 12.
Spodnie	„	od rs. 4½	„	od rs. 3½.
Garnitury płócienne	„	od rs. 7½	„	od rs. 6.
Kurtki letnie alpagowe	„	od rs. 4½	„	od rs. 3½.
Meksykanki płócienne	„	od rs. 8	„	od rs. 6.
Kurtki Austrjackie	dotychczas	od rs. 7½	teraz	od rs. 6.
Garnitury alpagowe	„	od rs. 10	„	od rs. 8.
Szlafroki	„	od rs. 16	„	od rs. 12.
Czarne garnitury wizytowe	„	od rs. 27	„	od rs. 22.
Tużurki kamgarowe z kamizelkami	„	od rs. 24	„	od rs. 20.
Żakiety „ „	„	od rs. 20	„	od rs. 16.

1169

Nauka i wychowanie.

Angielka potrzebna do udzielania lekcji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Aleksander". 27972

A. Paryżanki wprost przybyłe swoim kosztem do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Załęski Mazowiecka 16. 28200

A) Szkoła kroju Skwareckiej uczennicy Abla Goubaud w Paryżu. Kurs kroju w czasie wakacyj dla niezamożnych w cenie zmniejszonej. Przyjmuje się suknie do roboty podług najświeższych modeli paryzkich. Plac św. Aleksandra 14. 23033

A) Szkoła kroju J. Grabskiej Marszałkowska 149. Nauka kroju i szycia, fasony z bibuły. Nauka robót deskowych. 27822

Była uczennica konserwatorjum udziela najsumienniej lekcyj fortepianu. Oferty pod „40 kop." przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 27590

Buchalterji wyucza grntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 26557

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs angielska. Miodowa 3, oficyua 25. 265[illegible]

Potrzebny uczeń szkoły miejskiej kl. 3 jako korepetytor. Ogrodowa 3 u rządcy, w niedziele od godz 10—12 w poł. 28259

Nauczycielka z muzyką potrzebna na wieś, do przygotowania dziewczynki do 2 klasy. Wynagrodzenie roczne 180 rs. Wiadomość, Nowy Świat 62, drugie podwórze, lewa oficyna, 1 piętro. 28195

Przełożona freblowskiego zakładu posiadająca dobrze język ruski, poszukuje zajęcia od godziny 3-ej. Marszałkowska 149. 27860

Szkoła prywatna męzka Józefa Górskiego przeniesiona z ulicy Białej na Nowo-Wielką № 15, mieszkania 2. Potrzebni są nauczyciele, mający pozwolenie władzy do języków: rosyjskiego prawosławny, niemieckiego, historji Rossyj, geografji powszechnej, rysunków i kaligrafji. Zapisy i egzamina bywają codziennie od godziny 10 zrana do 3 po południu. Lekcje rozpoczną się z dniem 20 sierpnia (1 września) roku bieżącego. 26978

Student uniwersytetu rosjanin, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Tamka № 40, mieszkania 7. 28004

Student 4 kursu prawa poszukuje lekcyj. Wielka 33—33. od godz. 11½ do 12½. 1223r

Ważne dla rodziców! z rozpoczęciem roku szkolnego przyjmuje się na stancje uczni szkół prywatnych w inteligentnym izraelskim domu, rodzicielska opieka. Świętokrzyzka № 27, m. 14. 28230

Doniesienia osobiste.

Fachowiec wykształcony, w średnim wieku, poszukuje dozgonnej towarzyszki, żony lub lat 20 do 30, z posagiem rs. 4,000, panny lub wdowy, dla powiększenia interesu ten kapitał jest wymagalny. Osoba traktująca rzecz na serjo złoży ofertę poste-restante Warszawa dla Fachowca pod lit. J. G. i ogłosi w Kurjerze Warszawskim. 27751

Panna lat 29, z dobrej rodziny, moralna, wykształcona, posiadająca 800 rs. gotówki oraz zajęcie w domu przynoszące 600 rs. rocznie, pragnie wyjść za mąż za kawalera, urzędnika etatowego. Oferty proszę adresować Warszawa poste-restante dla „Inteligentnej H. K." 28009

Przedewszystkiem przemawiają za mną kilkanaście tysięcy rubli, a w przyszłości więcej, następnie zdrowie, wykształcenie, inteligencja i uroda. W tym, który ma zostać mojim mężem szukam wyższego wykształcenia, prawego i łagodnego charakteru, zdrowych zapatrywań na kwestję małżeńską. Oferty poste-restante Warszawa dla „Judyty", za okazaniem kwitu Kurjera. 27780

Wdowiec 45 lat, szlachcic, zdrów, ma dwóch chłopczyków, stałe 1,100 rubli rocznie, pokusza się tą drogą trafić na kobietę 35—40 lat, zacną, samotną, zdrową, aby świadomie harmonijnie złanemi w jedno z nim siłami, wiernie i wytrwale niosła obowiązki matki i żony, a wdzięczność i przywiązanie, o jakich tylko marzyć może inteligentna i czynu kobieta, niezawodne. Stałe rubli 300 rocznie niezbędne, o czem, jak i o reszcie, bez zabiegów, tylko w Warszawie. Zawiadomienia, o których donieść w Kurjerze, serjo, szybko tylko i prosto do celu zmierzające, bez czczych konwenansów, do 10-go sierpnia włącznie: Warszawa poste-restante „Dyskretnemu", za okazaniem rubla 1889 r. № 234788. 27997

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Ajent branży kolonjalnej, czynny lat pięć, z wyrobioną klijentelą i chlubną referencją, poszukuje posady domu handlowego lub fabrycznego. Oferty „Ajent 50" przyjmuje Kurjer. 28146

Gospodyni w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do jednej osoby. Zimna 7, m. 7. 28194

Gospodyni przyjemnej powierzchowności, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, kuchni i praniu, znająca język niemiecki, posiada kilkoletnie chlubne świadectwa, pragnie przyjąć miejsce zaraz. Aleja Jerozolimska № 41, m. 11, od godz. 1—9-ej wieczorem. 28223

Gospodarz lasowy z ukończonym wyższym zakładem naukowym z odznaczeniem, z praktyką w Austrji niższej i na Szlązku, poszukuje posady leśniczego, nadleśniczego lub t. p. pod jaknajskromniejszemi warunkami. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Administracji Kurjera pod: „Leśniczy". 28028

Kapelmajster wysłużony w kapeli wojskowej austrjackiej, z dobremi świadectwami, szuka miejsca dyrygującego. Wiadomość przez Granicę w Zakopanem, Wilhelm Ondraczek. 28233

Młody człowiek z prowincji, kawaler, dobrej konduity, czyta, pisze po polsku, rusku i zna rachunkowość, posiada dobre świadectwo, poszukuje jakiego zajęcia w Warszawie lub na wieś do gospodarstwa. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma pod literami „J. P. S. № 33." 28166

Osoba władająca biegle pięcioma językami poszukuje miejsca kasjerki, korespondentki. Oferty pod L. A. w kantorze Kurjera. 28085

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie lub na wyjazd. Oferty proszę składać w Kurjerze dla „Olgi." 28190

Paryżanka dyplomowana ma parę godzin wolnych. Tamże obiady doskonałe. Chmielna 21, m. 18. 28261

Poszukuję posady rządcy, kasjera lub magazyniera, na żądanie kaucja gotówką do 6,000 rs. Za wyrobienie posady ofiaruję pośrednikowi do 300 rs. Oferty przyjmuje Kurjer dla „X. 300," 28211

Praktykant gospodarczy z dwuletnią praktyką poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer „Praktykant." 28235

Rysownik ze świadectwem z pierwszorzędnego biura technicznego poszukuje miejsca. Oferty pod „Rysownik" przyjmuje kantor Kurjera. 28232

Rządca dóbr z dwudziesto kilkoletnią praktyką większych gospodarstw, znający buchalterję rolniczą i rachunkowość gorzelni posiadający wiarogodne świadectwa, poszukuje posady sam lub z rodziną. Wiadomość Nowy-Świat 55, m. 11, u p. Łysakowskiego. 27980

Szyję bieliznę, krawieczyznę prywatnie, mogę jechać na wieś, Kiosk, Bracka. 28161

Skończony realista, znający niemiecki, francuski, poszukuje posady. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla M. Ł. 28237

Wdowa uprasza o robotę białą wszelką, którą specjalnie odrabia i tanio bierze. Złota 40—10. 28228

Włoszka dystyngowana życzy towarzyszyć paniom za granicę bez wynagrodzenia.— Oferty do Kurjera „Gmunden." 28203

Wykwintnej konwersacji francuskiej udzielam tanio. Oferty „Sumiennej nauczycielce" przyjmuje kantor Kurjera. 27592

b) Zaofiarowane.

Artysta malarz portretowy może dostać posadę stałą; pensja, życie i mieszkanie. Oferty nadsyłać: Kijów, „A. G. № 101" poste-restante. 28263

Chłopca do sklepu mogę przyjąć. Billing, Marszałkowska 129. 27874

Czelaonik kowalski potrzebny zaraz, uzdolniony na falbank i z ognia. Wiadomość: Praga, ul. Brukowa № 7. 28093

Czeladzi stolarskich meblowych potrzeba zaraz. Zajęcie stałe. Nowogrodzka 18. 27954

Dystylator, chrześcjanin, poszukiwany zaraz do fabryki wódek i likierów w Galicji.— Oferty z podaniem kwalifikacyj i warunków uprasza się do kantoru Kurjera Warsz. pod „3 Savalle." 1204r

Dwóch cyzelerów na kompozycję potrzebuję i ucznia: Srebrna 2, m. 21. 37765

Do kwiatów podręczne i uczennice potrzebne zaraz. Nowomiejska № 12, m. 11. 27720

Do fabryki kwiatów, Leszno № 18, potrzebne robotnice i zwijaczki uzdolnione. 27958

Do Łodzi potrzebni ślusarze do łóżek meblowych rurkowych, do zwyczajnych żelaznych i umywalek oraz lakiernik do robót piecowych. Oferty nadsyłać: T. Finkielhaus, Łódź, Cegielniana № 26. 1220r

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, mieszk. 12. 28065

Do nauki szycia kapeluszy słomkowych na maszynie bez wynagrodzenia przyjmuje fabryka W. Weller et Comp., Tłomackie 9, do 2-go sierpnia r. b. 28047

Do robót ziemnych na prowincji potrzebny zdolny dozorca. Oferty „Dozorca" przyjmuje „Kurjer." 28156

Młoda francuzka może znaleźć zajęcie jako bona do jednego chłopczyka na wsi. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. R. N. 28246

Potrzebne są podręczne i uczennice do kwiatów. Ulica Miodowa № 19. 28058

Potrzebny uczeń do składu papieru. Krak.-Przedm. 24 (przy uniwersytecie), zrana od 9—11-ej. 27995

Potrzebne zdolne panny do krawieczyzny na wyjazd. — Wiadomość: ulica Jasna № 2, sklep spożywczy. 27901

Potrzebne są zdolne maszynistki do koszul męzkich. Elektoralna 6, m. 7. 27959

Potrzebne panny do trykotów podręczne i do maszyny. Ulica Dzielna № 65, mieszkania 17. 27941

Potrzebne uzdolnione panny do szycia gorsetów, dobre wynagrodzenie, do nauki z dopłatą. Hoża 30, m. 16. 27784

Potrzebna jest zaraz uzdolniona panna do składu wędlin. Nowy-Świat № 56. 27776

Pokojówka zdolna potrzebna zaraz. Grzybowska 65. 27940

Potrzebna jest bona niemka z krawieczyzną zaraz. Aleje Jerozolimskie № 37, mieszkania 11. 28186

Potrzebna jest panna maszynistka do krawieczyzny męzkiej. Ulica Nowolipki № 92, mieszkania 6. 28202

Panny zupełnie zdatne do staników i podręczne do spódnic potrzebne zaraz. Marszałkowska 143, Grabowska. 28197

Poszukuje się rządcy domu doświadczonego do niedużego domu. Wiadomość: Krucza 17, m. 4, od 6 do 9-ej wieczorem. 28215

Potrzebna zdolna panna. Aleje Jerozolimskie № 78, pracownia sukien Malinowskiej. 28214

Potrzebny uczeń do składu wódek i win.— Pierwszeństwo obeznani w tym interesie.— Krochmalna róg Żelaznej № 43. 28206

Prasowaczki potrzebne są zaraz do drobiazgów. Ulica Sosnowa № 14. 1232r

Przyjmuję do nauki prasowania bezpłatnie. Wąska Miła 15, m. 43. 28245

Potrzebne zdolne maszynistki, podręczne i uczennice do bielizny. Niecała № 12, mieszkania 15. 28244

Potrzebna jest panna podręczna do krawieczyzny zaraz. Sowia № 3, m. 13. 28243

Potrzebne panny do dziurek i do nauki zaraz płatne. Solec № 33, m. 2. 28221

Potrzebny młody człowiek do kantoru biura technicznego. Oferty składać w administracji Kurjera pod lit. F. H. 28189

Potrzebne dziewczęta od lat 15. Zgłaszać się do kantoru giserni, Krakowskie-Przedmieście 66. 1229r

Potrzebni pracownicy na laubzegę nożną i do wyrobów galanteryjnych z drzewa. Praga, Kamionek № 24 816, Terespolska. 28123

Potrzebne panny do krawieczyzny. Freta № 39, m. 6. 28163

Potrzebna jest maszynistka do pończoch na wyjazd. — Wiadomość: ul. Mazowiecka, w składzie maszyn Berga. 28160

Potrzebny wykwalifikowany subjekt do magazynu bielizny do Kijowa, również panna znająca się na robocie krawatów. Konieczny język polski. Wiadomość zrana do 12-ej w hotelu du Nord, Nowolipki numer pokoju 33. 28168

Potrzebna uczennica do kamizelek ze wszystkiem, Marjensztadt № 3, m. 11. 28178

Potrzebny laborant do zakładu fotograficznego. Miodowa № 6. 27710

Potrzeba czeladzi szewckich na szytą i sztuprową robotę. Chłodna № 39, m. 7, A. Roszak. 27700

Rybak zdolny, postępowy, odpowiedzialny, potrzebny na stałą posadę. Biuro meljoracyjne, Krakowskie-Przedm. 60. 28157

Skład bielizny i galanterji „Dyonizy", Elektoralna 37, poszukuje ucznia obznajmionego z tym fachem. 28222

Szwaczka umiejąca szyć na maszynie i reparować bieliznę potrzebna na wieś na pewien czas. — Wiadomość: Mokotowska 55, u właścicielki domu. 28084

Sześciu stolarzy z własnemi instrumentami potrzebni są na roboty podzienne za umiarkowaną zapłatę. Robót jest na dwa tygodnie, zaczną się d. 30 (18) lipca. Stawić się: Leszno № 5, m. 3. 28073

Uczeń potrzebny do składu wódek. Wiadomość: Złota 21, m. 6, od 1—2-ej po południu. 28143

Uczeń do cukierni potrzebny jest, posiadający świadectwo 2-klasowe, dobrej konduity. Wiadomość w cukierni, Nowy-Świat № 35. 27599

Uczeń w wieku lat 16—17 do handlu kolonjalnego i win potrzebny jest zaraz. Oferty z opisem składać w kantorze Kurjera pod lit. J. Ka. 28149

Umiejące dobrze i szybko wykończać, mogą się zgłaszać po stałą robotę do fabryki pończoch, Nowolipie 9. Tamże potrzebna zdolna szpularka. 28241

Wydaje się kwiaty za dom. Orla № 10, Jacobsohn. 27811

Z. Morzycki i S-ka potrzebują praktykanta trochę obeznanego z buchalterją i ładnie piszącego. Tłomackie 8. 27949

Zdolny robotnik w branży metalowej, obeznany z lutowaniem, poszukiwany. Wiadomość: Walter Pilgrim, Zielna № 41. 28201

Kupno i sprzedaż.

A) Pierwsza w Warszawie pracownia lamp gazowych Karola Burke, Niecała 1. Wyrabia i posiada na składzie wszelkich systemów lampy gazowe od wykwintnych do najtańszych, niemniej wykonywa urządzenia gazowe po cenach nader przystępnych. 1165r

Bluszcze dwa bardzo duże, ułożone w słupy, sprzedam tanio. Nowe-Miasto № 3, mieszkania 5. 28164

Do sprzedania koń wierzchowy doskonale ujeżdżony pod męzkie i damskie siodło nadzwyczaj tanio. Marszałkowska 60. 28240

Faeton 2-osobowy w dobrym stanie do sprzedania przy ulicy Gęsiej № 44. 28078

Faeton mało używany do sprzedania. Dzika № 74, u właściciela domu. 28029

Fortepian koncertowy Hofera i Hinza do sprzedania za rs. 400. Nowy-Świat № 23, m. 11. 28204

Garnitur salonowy, otomana, szafa, umywalnia, zmieniam mieszkanie, sprzedam tanio.— Marszałkowska 76, stróż wskaże. 27062

Garnitur orzechowy matowy Louis XVI, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół do zbycia w zakładzie meblowym, ulica Foksal № 10. 27970

J. Malicki i S-ka, Marszałkowska № 153. Ozdobne albumy, portfeuille, teki, passpartu do fotografij, sztychów i akwareli z brystolów tutejszych i zagranicznych, passpartu ze szkła czarnego. Oprawa obrazów. 28127

Jest do sprzedania faeton nowy i szaraban petersburski mało używany. Sklep mydlarski, Leszno № 55. 28229

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryki Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1068r

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

Kredensy dębowe i orzechowe nowe, używane, od 28 rubli sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 27570

Kupnję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, F. Chojnacki. 27766

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer ósmy. 27691

Lokomobila ośmiokonna mało używana do sprzedania. Wiadomość w składzie mąki K. Lewińskiego w Lublinie. 27752

Lankastrówka wiedeńskiej fabryki Gassnera, 24 kaliber, wagi pięć funtów, świetnie strzelająca, stosowna dla damy, do sprzedania za rs. 40. Książęca 2, portjer. 28080

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 27341

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 27703

Meble tanio, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, inne meble. Bracka 9, mieszkania 12. 26373

Meblowe pokrycia po cenach zniżonych, kretony od 15 kop., juty od 35 kop., wełny od 85, jedwabie od 1.60 kop., tanie burety, utrecht gładki i gnieciony, plusze lniane i t. p. w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1013r

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 27639

Meble z 4-ch pokojów mało używane sprzedam tanio w całości lub częściowo. Wilcza 18, m. 14. 28026

Młocarnie z manężami różnych wielkości, mało używane, do sprzedania w dominjum Poddębice, powiat łęczycki, po cenach przystępnych. 28209

Młody mopsik do sprzedania. Garbarska № 5, m. 6. 28167

Marek pocztowych zbiór kupię. Oferty adresować: warszawska poczta „Conto 107. 28050

Meble. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura otomany. Elektoralna 45, m. 3. 25633

Niwelacyjny instrument w dobrym stanie kupię. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Inżeniera." 27722

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Marszałkowska 141, m. 22, za magazynem, na piętrze. 28247

Otomana za bezcen. Złota 40, m. 3. 28234

Pianino piękne sprzedam. Daniłowiczowska № 8, m. 21. 28226

Perelotka petersburska z budą, dwa faetony zdatne do wsi i miasta, kareta trzyosobowa. Tamże klacz półkrwi powozowa do sprzedania. Erywańska № 7. 27852

Para szaf orzechowych rozbieranych u stolarza, Leszno № 27. 27489

Pianino rzeźbione krzyżowe albo fortepian Beckera (prawdziwy) sprzedam. — Nowy-Świat 8, remiza. 27727

Poszukuję tanio dwóch albo jednego młodych jamników czystej rasy. Prosta № 13, m. 54. 27718

Rower do sprzedania tanio. Hotel Saski, u szwajcara. 27739

Słupy marmurowe do sprzedania. Senatorska 10, zarządzający domem. 28196

Stare okna do sprzedania. Nowy-Świat 50, skład węgli. 27969

Sprzedam duży garnitur mebli bardzo tanio. Krucza 5, stróż wskaże. 28239

Skupuję stare magle. Ulica Chłodna № 6 m. 20. 28176

Suknia krepowa nowa do żałoby, na osobę średniego wzrostu, za rs. 25. — Zielna 23, mieszkania 2, pracownia sukien. Tamże otomana, 2 foteliki używane. 28172

Sieczkarnię za rs. 15 sprzedam. Nowolipie № 14 A, u stróża. 27999

Tanio sprzedam szafy, łóżka, stoły, szafki.— Pańska 18—18, stolarz. 28013

Tanio sprzedaję meble używane, palmy, sprzęty kuchenne. Ulica Ciepła № 13, mieszkania 8. 28179

Wolant na jednego lub parę koni, mało używany, jest do sprzedania. Czerniakowska № 77, w kantorze fabryki. 28205

W czasie epidemji poleca się herbatę owocową. Bazar, Senatorska 37. 28083

Z powodu wyjazdu do sprzedania lustro z konsolą, blat marmurowy, złocone, łóżka meblowe i t. p. Krucza 17, m. 4. 28260

Z powodu wyjazdu do sprzedania duże biuro męzkie z kasą, krzesła, stół i krzesła stołowe, zegar, szafa, suknia balowa. Aleja Jerozolimska № 37, szwajcar wskaże, od godz. 11 do 5-ej. 28069

2 biurka dębowe do kantoru pakowne i inne meble tanio. Podwale № 14, m. 24. 28208

30 kopiejek kwarta śmietany centryfugalnej kopańskiej w słoikach plombowanych, w sklepach „Merkurego." 28170

Interesy handl. i majątk.

Artykuł spożywczy kurantowy przyjmę do sprzedaży. Oferty „Ajentowi 50" przyjmuje Kurjer. 28145

Budynek fabryczny z placem 10 do 12,000 łokci kwadr. lub czysty plac na przedmieściu przed rogatkami, w pobliżu tramwaju, potrzebny zaraz albo od 1-go stycznia 1895 roku.— Wiadomość: Gostyński et Comp., Bielańska № 16, do 10-ej zrana. 28153

Dom sprzedam blisko Marszałkowskiej, z dochodem 5,700 za 52,000, skanalizowany.— Oferty przyjmuje Kurjer „Ogród." 28187

Dom 3-piętrowy murowany, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania za 8,500 rs. Wiadomość ulica Podwale № 42, m. 3. 27745

Do założyć się mającego większego interesu ajenturowo-komisowego potrzebny jest uzdolniony współpracownik, który był już pożytecznie czynnym w podobnym interesie.— Może też wstąpić jako wspólnik z kapitałem lub bez takowego. Adresy z opisem dotychczasowej działalności proszę podawać poste-restante pod lit. „A. B. 14." 27444

Dom murowany 2-piętrowy, 3 oficyny nowe do sprzedania za rs. 10,000 na przedmieściu Ochota № 40. Wiadomość u właściciela Lina. 27004

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: ulica Długa № 33, mieszkania 4. 28258

Dom z ogrodem, łokci □ 19,221, przy szosie, za cmentarzem prawosławnym № 155. 27412

Dom z ogrodem owocowym do sprzedania w Mokotowie № 4. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 12, w sklepie. 28236

Jest do nabycia apteka sielska na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość u W-ej Królikowskiej, Marszałkowska № 114, Warszawa, codziennie oprócz niedziel. 27987

Jest do sprzedania magazyn strojów damskich w każdym czasie, na bardzo korzystnych warunkach, w dobrym punkcie, egzystujący dawno, z wyrobioną firmą. Wiadomość na miejscu. Długa № 12, Walerja Szalewicz. 27951

Jest do sprzedania w każdej chwili interes niciano-norymberski, egzystujący od lat przeszło 40, z wyrobioną klijentelą, z przyczyny słabości zdrowia, na warunkach dość przystępnych. Wiadomość na miejscu. ulica Przejazd № 1. 27933

Kupię folwark 2—3-włókowy w ładnej, leśnej okolicy w gub. suwalskiej, grodzieńskiej lub mińskiej. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Folwarku." 28212

Kupię folwarczek do dwóch włók, blisko kolei wiedeńskiej. Oferty szczegółowe z ceną przyjmuje Kurjer dla „Józefa." 28207

Kawiarnia do sprzedania z bilardem lub bez za przystępną cenę. Wiadomość: Piwna № 29. 28175

Kawiarnia do sprzedania za przystępną cenę. Podwale № 22. 27539

Kawiarnia urządzona na sposób cukierniczy, w najlepszym punkcie, z salą bilardową, jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku, Leszno, wprost Rymarskiej. 27538

Kapitał 14,000 rs. potrzebny jest zaraz na 6%, zamykać będzie sumę wraz z Towarzystwem 42,000 rs., na dom 3-piętrowy nowy, dający 7,000 rs. dochodu, blisko Alei Róż położony. Reflektanci zechcą swe oferty złożyć w kantorze Kurjera pod adresem „A. B. Kapitał." 27966

Kupiec z rozgałęzionemi stosunkami, mający poważne zastępstwa, poszukuje celem utworzenia domu ajenzurowego czynnego wspólnika z kapitałem 3,000—5,000 rubli. Oferty upraszam „A. A. 200", Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 28019

Kolonja do sprzedania za rs. 8,000, przestrzeni czterech morgów, z ogrodem i zabudowaniem. Czyste, za rogatką Jerozolimską. Wiadomość u sołtysa. 27296

Majątek włók 16, stałemi dochodami, bez służebności, z browarem czynnym, w bliskości Warszawy, z piękną rezydencją, parkiem, stawami, budowlami murowanemi, lasem sosnowym, dobrze zagospodarowany, do sprzedania. Wiadomość: Złota 6, u właściciela domu. 26761

Majątki ziemskie rozmaitej przestrzeni, ziemia pszenna, lasy i domy do sprzedania tanio. Koszykowa 17, mieszkania 12, od godziny 4—6. 27879

Magle do sprzedania, Żórawia 28. 27894

Magle są do sprzedania za wolskiemi rogatkami, na Woli, za krzyżem, w dużej kamienicy № 301. 27809

Potrzebny jest wspólnik do solidnej fabryki z kapitałem od 12—15,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Ka Zet. 27645

Przyjmują się zamówienia na młocarnię parową w pow. grójeckim. Żórawia 36, mieszkania 7. 28007

Plac przeszło 3,000 łokci tanio sprzedam zaraz. Grójecka 25, mieszkania 3, za rogatką Jerozolimską. 26503

Plac 45,000 łokci do sprzedania po 6 kop. przy szosie i kanale w Targówku, wiorsta za Pragą. Wiadomość: Frybes, Żabia, sklep galanteryjny. 25704

Piekarnia Warszawska w Skierniewicach z całem urządzeniem do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 27719

Plac narożny w środku miasta około 1,500 łokci, do sprzedania. Plany zatwierdzone. Dogodne warunki wypłaty. Wiadomość Drukarnia Cotty, Senatorska 29. 28142

Potrzebny wspólnik katolik, znany z dobrego charakteru, z kapitałem 15,000 do 20,000 rs., do poważnego codziennych potrzeb interesu handlowego, od lat 30 egzystującego w Warszawie. Wiadomość u adwokata Leopolda Świderskiego, ulica Kapucyńska (obok Miodowej) № 13, od godziny 5 do 7-ej wieczór. 28155

Restaurację sprzedam z powodu pilnego wyjazdu. Senatorska 26, stróż wskaże. 28238

Sklep z towarem lub bez do odstąpienia.— Wierzbowa № 8, gmach teatru, T. Kozłowski. 27393

Sklep dystrybucyjno-spożywczy narożny zaraz do sprzedania. Sienna № 7. 28199

Sprzedam folwarczek z powodu pilnego wyjazdu, zabudowanie nowe, piękne, dom mieszkalny obszerny, las, staw, z inwentarzem, meblami, za 3,600 rs. Wiadomość: Podwale, hotel Słowiański, u konduktora, od godz. 3-ej do 6-ej. 28150

Skład mączny, egzystujący przy ulicy Elektoralnej 29, przeniesiony został do tegoż samego domu od ulicy Mirowskiej, sprzedaje mąkę po cenach zniżonych. Tamże obiady prywatne. 28165

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z dobrem mieszkaniem do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat 8, m. 47. 28174

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu z ładnym pokojem, pieczywo opłaca komorne, przy ulicy Solec № 99. 28192

Sklep z mieszkaniem norymberski i pieczywo do sprzedania, piekarz płaci komorne.— Krucza 32, m. 13. 28181

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, Marjensztad № 25. 27866

Sklep mydlarsko-farbiarski, egzystujący lat 20, dobrze procentujący do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 1213r

Sklep spożywczy sprzedam, dobry dla małżeństwa bezdzietnego. Wspólna 9. 27747

Stara pralnia, niegdyś Krajewskiej, do sprzedania za bezcen z powodu nagłego wyjazdu. Bednarska 6. 27807

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ul. Nizka № 46. 27996

Trzy domki, ogródek, placu 34,672 łokci, do sprzedania. Czerniakowska 4. 28180

Wspólnik potrzebny do nowootworzonego interesu z kapitałem rs. 450, dla spłaty drugiego. Wiadomość: Koszykowa № 36, mieszkania № 5. 28248

Właściciele domów, którym oczyszczali doły ustępowe chłopi, we własnym interesie nie cierpiącym zwłoki zechcą pozostawić adresy swoje w Kurjerze pod lit. M. S. 28076

Warsztat ślusarski do sprzedania. Może być z robotami. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod „Ślusarnia". 27875

Willa pałac w ogrodzie, przestrzeni mórg 12, w tem łąki m. siedm, dwie godz. od Warszawy, przy stacji kolei, do sprzedania. Zielna 11, m. 21, do 10-ej zrana i od 8-ej wieczorem. 27716

Willa murowana z pięknym ogrodem w Alei Róż pod № 6 położona, przestrzeni 3,000 łokci kwadratowych obejmująca, do sprzedania; po obejrzeniu na miejscu bliższa wiadomość w kancelarji rejenta W-go Józefowicza, Miodowa, sąd okręgowy. 27998

Z powodu zmiany interesu jest zaraz do sprzedania sklep spożywczy na dogodnych warunkach. Wiadomość w kiosku Senatorska, róg Nowo-Miodowej. 27903

Z powodu wyjazdu do sprzedania prywatna stołownia. Wiadomość: kiosk róg Leszna i Rymarskiej. 1214

Z powodu samotności sprzedam zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny tanio. — Marszałkowska № 67. 27989

Z powodu wyjazdu każdego czasu do sprzedania zakład wyrobu kwasu chlebnego, urządzony i prowadzony od lat 10. Zakład ten do nabycia wraz ze wszystkiemi rekwizytami, wozem i koniem. Wiadomość na miejscu w Mokotowie, ul. Rakowiecka № 2. 27965

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia zakład felczerski na bardzo korzystnych warunkach, w dobrym punkcie miasta. Wiadomość: Elektoralna № 23, w dystrybucji. 28182

1,000. Za pożyczenie rs. 1,000 w procencie daję mieszkanie z usługą, o warunkach ustne porozumienie. Nowy-Świat № 57, m. 6. 27873

1,300 rs. do ulokowania na pierwszy numer hypoteki miejskiej po Towarzystwie. Zielna 23, mieszk. 2. 28173

3,000 rubli potrzebna pożyczka na dom, bez Towarzystwa. Wiadomość u właściciela dorożek, przy ulicy Pawiej № 78, od godziny 4-ej po południu. 27396

5,000 rs. posiadając wstąpię do współki z udziałem w pracy. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Pracy." 28210

5,000 rs. potrzeba na pierwszy numer domu bez Towarzystwa, bez pośrednictwa. Śliska № 7, m. 2. 28231

8,000 rs. do ulokowania na dom w Warszawie na 6½%. Wiadomość u rejenta Truszkowskiego. 1210r

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1102r

A) B. Kochanowicz zakład przewozowy, Daniłowiczowska 16. Załatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki. 26228

Pokoik parterowy oddzielny z obiadem pożądany. Oferty „Parterowy" przyjmuje Kurjer. 28147

b) Zaofiarowane.

Apartament złożony z 6-iu obszernych pokoi, pokoju kąpielowego, z ogródka i pralnią, do wynajęcia od każdego czasu, ul. Hoża № 22, róg Kruczej, również 5 pokoi do wynajęcia przy ulicy Siennej № 25. 27872

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia wodociąg i zlew. Wolność № 10. 28183

Jest do wynajęcia pokój dla inteligentnej osoby na Marszałkowskiej ulicy. Wiadomość Elektoralna 41, m. 10. 27711

Lokal zaraz z powodu wyjazdu przy ul. Instytutowej № 1. Pierwsze piętro całe, 9 pokoi—3 dla służby. Kuchnia, łazienka etc. Werenda od ogrodu. Widzieć można od 12 w południe. 27820

Lokale po 5, 4 i 2 pokoje z wszelkiemi wygodami, wannami, waterklozetami, pokojami dla służby itp. do wynajęcia w każdym czasie, Wspólna № 53, róg Nowowielkiej, również po 5 pokoi z takiemiż wygodami przy ul. Ogrodowej № 5. 27871

Pokój zaraz do najęcia z usługą, meblami; Zielna 13—15. 27913

Pokoje pojedyncze, z usługą, na 1-em piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 684r

Potrzebne są dwa lokale w jednym domu po 5 pokoi w każdym, w okolicy między ulicami Jerozolimską, Piękną, Marszałkowską i Wiejską. Lokale wymagane nie wyżej drugiego piętra. Oferty z ceną składać u stróża domu Jerozolimska 56. 27957

Pokój kobiecie lub starszemu mężczyźnie wynajmę każdego czasu. Elektoralna 28, m. 35, poprzeczna oficyna. 28220

Pokój kawalerski, osobne wejście, usługa i samowar rs. 9 do wynajęcia każdego czasu. Bednarska 22, parter, front. 28218

Pokój z osobnem wejściem na dole widny zaraz do najęcia. Elektoralna № 10. 28151

Pokój osobne wejście 8 rubli. Dziewczynka do umieszczenia do nauki krawieczyzny za opłatą. Wielka 45—17. 28191

Pokój umeblowany oddzielne wejście do wynajęcia, Krucza 36, parter. 28242

Pokój bardzo ładny, z zupełnie oddzielnem wejściem do wynajęcia zaraz. Senatorska № 10, m. 21. 28249

Rs. 5 mieszkanie dla inteligentnej panienki. Daniłowiczowska 8—21. 28227

Sala, bardzo duża, na lekcje tańca, do wynajęcia każdego czasu. Bednarska 22, parter, front. 28217

Sala o dwóch oknach z balkonem, ładnie umeblowana, może być z usługą i stołem, przy niemieckiej familji zaraz do wynajęcia. Wiadomość Krucza 10, m. 4 1230r

Tanio pokój do najęcia za Sielanką u Młynarczyka. 28144

Zaraz pokój duży umeblowany lub z salonem. Zgoda № 1, m. 1. 27706

Zaraz pokój umeblowany od frontu. Smolna 15. 28184

Zaraz lub od kwartału 6, 4 pokoje, rozkładem odpowiednie doktorom; dom skanalizowany Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 27389

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkania w domu obywatelskim, całkowite utrzymanie zdrowa lesista miejscowość, pomieszczenia suche, wygodne, kucharz dobry, kąpiele na miejscu, poczta, telegraf codzień. Bliższe objaśnienia: redakcja Gazety Sądowej. Złota 44, od 4-ej do 6-ej. 25140

Letnie mieszkanie do odnajęcia w Wawrze. Wiadomość ulica Długa № 25 w restauracji. 27685

Letnie mieszkanie do wynajęcia przy stacji Miłosna, pokój z kuchnią. Wiadomość: Leszno № 56, m. 8. 28171

Otwock letnie mieszkania. Smolna № 1[illegible] m. 2. 27813

Pokój z balkonem i kuchenką do wynajęcia od 1 sierpnia. Parkowa № 19. 27880

Pokój z całkowitem utrzymaniem zaraz potrzebny dla starszej osoby. Miejscowość sucha, lesista, blisko kolei, wymagane. Wollenberg, Ciepła 8. 28159

Poszukuje się letniego mieszkania z całkowitem utrzymaniem dla kawalera w okolicach Warszawy. Oferty przyjmuje Kur. Wa[illegible] pod „Letnie mieszkanie". 28034

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Królewska 31 na przeciw Ogrodu. 27365

Fortepiany pianina stroję za 1 rs. listownie Stalowa 4, Żodkiewicz. 27971

Latarki ogrodowe do iluminowania i balony powietrzne w najpiękniejszych fasonach i kolorach, detalicznie i hurtem od 10 kop., poleca magazyn W. Dzisiewskiego, Senatorska № 27. 28224

Malarskie i tapeciarskie roboty wykonywam tanio, dokładnie. Orłowski. Żórawia 3. 27390

Nagrody rs. 3. W dniu 12-ym b. m. dałem do banku handlowego weksle do dyskontowania, zwrócono mi jeden weksel przezemnie blanco żyrowany, z podpisem A. Natansohn, żyrą A. Nadoliński, na rs. 250, płatny dnia [illegible] września r. b., takowy mi zaginął. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrócenie tegoż, gdyż żadnego użytku z niego mieć nie będzie. [illegible]senstadt, Muranowska 36. 281[illegible]

Obiady prywatne, cieszące się oddawna względami szanownych konsumentów. Po[illegible] daję do wiadomości, że powróciwszy do zdrowia, wydaję znów znane ze swej dobroci obiady prywatne. M. Golczewska, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej, wejście od Świętokrzyzkiej № 44, m. 6, 1-sze piętro. 2[illegible]

Obiady prywatne od 40 kop. Bednarska 2[illegible] parter, front. 28219

Obiady prywatne 40 kop. Elektoralna 2[illegible] m. 35, poprzeczna oficyna. 2[illegible]927

Obiady prywatne po 30 kop. Tamże jest pokój dla kobiety lubiącej spokój z meblami usługą. Leszno № 78. 27982

Ospy szczepienie. wydawanie świadectw, sprzedaż, rozsyłka: limf, detrytru oraz sterylizatorów do wody i mleka. Instytut Doktora Stępniewskiego, Złota 23. 27239

Reparacje maszyn uskutecznia w najkrótszym czasie, sumiennie i tanio. Leszno № 9[illegible] 27491

Świadectwo szkoły realnej prywatnej Pa[illegible]kiewicza, wydane Stanisławowi Michalko[illegible] ukończenia 4-ch klas w roku 1887 za № 8[illegible] zgubiono, znalazca zechce oddać na ulicę Przejazd pod № 13, mieszkania 26. 28057

Skradziono dowód zastawowy № 189,3[illegible] War. Akc. Towarzystwa Pożyczkowego, Plac Warecki № 2. 28216

Tania pracownia wykończa suknie podług żurnali paryskich. Nowomiejska 3, mieszkania 5. 28188

Za nagrodą znalazca złoży w 6-ym cyrkule paszport, atestat i inne papiery, Skorupki. 28185

Zupełne restauracje antyków, mebli, odświeżanie takowych oraz wszelkie roboty meblowe i galanteryjne, wykonywam sumiennie po cenach przystępnych. Stolarz Skubiński. Nowogrodzka 18. 27955

2 rs. nagrody. Idąc Miodową, Nowowiniarską, zgubiono książkę z rachunkami dystrybucyjnemi, na wierzchu nazwisko Winnicki. Łaskawy znalazca raczy oddać na Miodowa № 3, do sklepu „Wandy", za powyższą nagrodą. 28158

4 letni chłopczyk blondynek do oddania na własność. Św. Jańska 14, posłaniec. 2808[illegible]

15 rs. nagrody. Zgubiono starą srebrną portpapierośnicę dużego formatu w nocy z 13 na 14 s. st., przechodząc Marszałkowską, Jerozolimską. Łaskawy znalazca odnieść raczy Plac św. Aleksandra № 8, m. 5. 28198

***) Bluzki** śliczne modne i matiny gotowe w pracowni Róży Lebelle, Czysta 8. 2815[illegible]

***) Sukienki** i ubranka dziecinne gotowe na obstalunek w pracowni Róży Lebelle, Czysta 8. Tamże dwie lampy gazowe do sprzedania. 281[illegible]4

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Юлія 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)